Nr. 161. Niedziela, 18 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 49 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko całoi półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce oficjanta kancelaryjnego Karola Wysocańskiego z Tłumacza kancelistą skarbu w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykanta pocztowego z Brzeżan Antoniego Zamojskiego asystentem pocztowym w XI. kl. rangi; aspirantkę ze Stanisławowa Reginę Jägar, praktykantem pocztowym, wreszcie aspirantkę pocztową z Tarnopola Zofję Korngrün, praktykantką pocztową w grupie D.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł st. oficjała pocztowego Marjana Bodzińskiego z Uhrynowa do Targowisk i ustanowił go tam naczelnikiem urzędu pocztowego.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystentkę pocztową Marję Jakubowską z Babic koło Medyki do Lwowa.

Z Naczelnego Dowództwa W. P.

Na zasadzie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu Naczelne Dowództwo W. P. podaje do wiadomości, że podania stron, dotyczące ekshumacji i przewiezienia zwłok osób wojskowych, wnoszone do Urzędów państwowych cywilnych lub wojskowych, podlegają następującym opłatom stemplowym:

I. podania wnoszone do Urzędów państwowych, mających siedzibę na obszarze b. zaboru austrjackiego, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 2 koron od każdego arkusza (poz. tar. 43, a 2 austr. z dnia 13/XII 1862 Dz. U. P. Nr. 899. c) austr. ces. rozp. z 28/VIII 1916 Dz. U. P. Nr. 281).

Załączniki tych podań podlegają opłacie stemplowej po 50 hal. od każdego arkusza (poz. tar. 20 austr. ust. należ. z dnia 9/II 1850 Dz. U. P. Nr. 50 9, ustęp a) powoł. wyżej. austr. ces. rozp.).

Nie podlegają opłacie stemplowej, jako załączniki dokumenty i pisma, jeżeli zostały ostemplowane już należycie jako dokumenty i pisma (uwaga do wskazanej poz. tar. 20).

Podania, wnoszone do Urzędów państwowych na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 4 marki od 1-go, a dwie marki od każdego następnego arkusza (art. II dekretu z dnia 7/II 1910 r. w przedmiocie opłat od podań, oraz od świadectw urzędowych Dz. Pr. Nr. 14, poz. 145).

Załączniki tych podań podlegają opłacie wysokości jednej marki od każdego arkusza, choćby nawet uiszczono już od nich jakąkolwiek opłatę stemplową (art. 16 i 17 wskazanego dekretu).

Niecały arkusz podania lub załącznika liczy się za cały arkusz (art. 18 dekretu).

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wojskowych w sprawie powołania do służby wojskowej b. oficerów narodowości polskiej wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1888—1979 (włącznie), a na obszarze b. dzielnicy pruskiej również urodzonych w latach 1889—1901.

Art. 1. Na mocy ustawy z dnia 17 czerwca 1919 r. (Dz. Praw P. P. nr. 50 z dnia 25 czerwca 1919 r.) powołuje się do służby wojskowej w szeregach Armji Polskiej, na całym obszarze ziem polskich, b. oficerów narodowości polskiej wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1888, 1887, 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881, 1880 i 1879, a pozatem na obszarze b. dzielnicy Pruskiej również b. oficerów narodowości polskiej, wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i 1895.

Wyjątek od powołania stanowią jedynie ci oficerowie, którzy już poprzednio na skutek reklamacji otrzymali odroczenie, względnie zwolnienie od służby wojskowej.

Art. 2. Osoby objęte art. 1 winny się zgłosić dnia 15 lipca r. b. do oficera ewidencyjnego swego powiatu (w miastach do oficera ewidencyjnego swego rejonu) który wskaże im, którego dnia i w którem miejscu mają się stawić na Komisję Przeglądową.

Wezwania osobiste do powołanych nie będą rozsyłane.

Powołani, którzy będą reklamowani przez instytucje państwowe, winni przedstawić przy zgłoszeniu się do oficera ewidencyjnego zaświadczenia tych instytucji o wniesieniu co do nich reklamacji.

Art. 3. Winni nieuzasadnionego niestawiennictwa będą karani w myśl art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 50 z r. 1919).

Art. 4. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Minister spraw wojskowych:
w z. (—) *Sosnkowski.*

Warszawa, dnia 5 lipca 1920 r.

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 54 z d. 9 lipca 1919 r. poz. 336).

USTAWA

z dnia 1 lipca 1920 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. (Dz. Nr. 65, poz. 392) o przyznaniu dla cywilnych emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych, kolejowych, dla nauczycieli szkół, powszechnych, średnich i wyższych jak też dla wdów i sierót po nich oraz księży emerytów nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

Art. 1. Ustęp b) art. 5 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 65, poz. 392) traci moc obowiązują.

Art. 2. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Skarbu.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

(Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 54 z dnia 9 lipca 1920 r. poz. 328).

Antoni Prochaska. 2)

Pogromca Tatarów.

(Ciąg dalszy).

II.

Nohajscy i krymscy Tatarzy.

Łatwo utracić sławę, trudno atoli ją odzyskać. Nagliło do spełnienia tego obowiązku oficerów cecorskich same społeczeństwa, sama potrzeba Ojczyzny, domagającej się ratunku. Nasz strażnik z Ukrainy, Chmielecki niech poprawi kupą jaką ludzi swej niesławy, czytamy w projekcie rzuconym przez jakiegoś anonima na Sejm 1620 r. Przygotowywano się na chocimską wyprawę, wypędzano wpadające co chwila po cecorskiej zagony Tatarów i Turków, jakby korzystających z upadku ducha, w jakim przez chwilę pozostawała Polska po Cecorskiej klęsce. Kto mieszkał jak Chmielecki w Krasnem, na pograniczu od dzikich pól, miał pełno do czynienia, chociażby się nie brało w liczbę przygotowań do chocimskiej, a król przesyłał na ręce Tomasza Zamojskiego listy przepowiednie na wielką liczbę ludzi i trzeba było ich zebrać, przysposobić, wymustrować, a któż mógł lepiej wyręczyć go w tej pracy, jeżeli nie Chmielecki? W lipcu 1621 objął dowództwo nad ukrainnymi ludźmi i bijąc się po drodze z Kozakami Borodawki, podążył do Tarnopola, gdzie nań czekał Zamoyski. Przybywszy, rozgromił 5 września zagon tatarski i czekał na skupienie chorągwi. Tymczasem przybyła wieść, że stanął pokój z Turcją. Powraca tedy Chmielecki na straż od Dzikich pól do Krasnego, a tak pała chęcią zatarcia plamy cecorskiej, że pisze z drogi do Zamoyskiego: „radbym co prędzej, abym się bił z Tatarami".

Nie miało niebawem już zabraknąć sposobności ku spełnieniu tych życzeń. Niesłychane bo wieści przychodziły z Krymu i to po uderzeniu miru polsko-tureckiego. Tatarzy za łeb się wodzą z sobą, — pisał Chmielecki do Zamoyskiego — i biją się o wzruszenie pokoju z Polską. Wieść, którą otrzymał strażnik, była zgodna z prawdą — a zaszła owa dziwna rzecz na skutek polityki Porty.

Ta bowiem pod Muradem IV., owym Neronem Osmanów, zawikłana w wojnę z Persją, odrodzoną pod sławnym Abbasem-szachem Wielkim, zwanym pierwszym z szachów, który nawiązał stosunki przyjazne z Polską, tembardziej dążył do ustalenia pokoju, zawartego z Zygmuntem, im bardziej Pers wypierał Osmanów z nad Eufratu i Tygru, zająwszy Bagdad, podbiwszy Mossul i Herkuk. Od krymskich Tatarów pospieszyli do Abbas-szacha ci z krymskich girejów, których Porta usuwała już to, że nie chcieli dać posiłków i wyruszyć wojną przeciwko Persowi, już to, że chcąc mieć pokój chwilowo od Polski, zabraniała im nabiegów drapieżnych na Polskę. W taki sposób zdolny, energiczny Szahin girej znalazł się w obozie zwycięskiego Persa.

Ale i panujący han Dżi beg girej, zasmakowawszy sobie najazdy na Polskę, nie chciał iść na wojnę z Persją, wymawiając się grozą od Kozaków i popadł zaraz w niełaskę u Porty. Skorzystał z tego dawniejszy han, a brat Szahin gireja Mechmet girej i uzyskał od Murada państwo Krymskie, byle brata swego Szahina do roku wywabił z Persji.

Ale Mechmed dostawszy się na tron, ani myślał o wydaniu Porcie Szahin gireja, jakkolwiek tenże powrócił od Persa i pod bokiem brata uprawiał politykę przeciwko Turkom. On to przywiózł od Abbasa szacha listy także i do króla Polski z wezwaniem, by żył w przyjaźni w Szahinem; on nawiązał stosunki z Kozakami, podburzając tychże do najazdów na Turcję.

Wtedyto Porta powzięła zamiar pojmania niebezpiecznego dla nich Szahin gireja i wyprawiła z wojskiem złożonego z tronu Dżanibeg gireja z Dewlet gałgą na Krym. Przestraszony Mechmet girej nie chciał zbrojno występować przeciwko protegowanemu przez Portę, ale Szahin zebrał wojsko i z Czokon girejem Kałgajem zastąpił drogę do Krymu. Ostatni padł w bitwie a Szahin zostawszy kałgajem, zawarł umowę z powracającymi ze zdobyczą morską mimo Kerszt Kozakami i odstraszył Dżanibega, który napowrót z niczem na galerach powrócił do Carogrodu.

W czasie tych zamieszek budziaccy Tatarowie pod zaciętym wrogiem Polski, Kantymirem, napadali na Polskę. Właśnie co wyprawił był Kantymir swego pasierba z Tekini na rabunek Polski. Szahin girej, odesławszy obdarowanych przez wdzięczność za pomoc Kozaków na wozach z Krymu na Sicz, wysłał do Kantymira podówczas już białogrodzkiego baszy, nakłaniając go do zaniechania napastowań Polski a raczej na obrócenie miecza na Mołdawię lub na Wołoszczyznę. Oczywiście Kantymir i to drugie wykonał, najeżdżając Wołochów, czem naraził się na gniew Porty. Słowem pomiędzy Tatarami panował zamęt niebywały. Politycy sądzili, że byłby to najstosowniejszy czas do zawojowania Krymu lub przynajmniej do zhołdowania sobie Szahin gireja, atoli wojenni ludzie, wodzowie jak Koniecpolski, zimno ocenili sytuację i z szablą u granic czuwali, by Rzplta nie poniosła szkody. Jeszcze bowiem przed detronizacją Dżanibega wysłał tenże w czerwcu 1623 Tatarów na Polskę; kosz był pod Medyką a zagony ku Sandomierzu i ku Podgórzu, ku Bełzowi i Lwowu spustoszyły ziemię. Gdy następnie w sierpniu poszedł han w 40 tysięcy na Budziak, by zagnać budziackich Tatarów, nie pozwolił Krymcom na wycieczkę do Polski, lubo tego się domagali Tatarowie. Zaledwie jeden zagon wpadł do Polski, ale koszem nie przechodzili Tatarzy i tylko przez dzień bawili w Polsce. Oczywiście, że ani hetman, który stał w Kamieńcu, ani też Chmielecki, w Krasnem pilnujący kresów, nie mogli dosięgnąć rabusiów.

Powstrzymywanie Kantymira od napadów na Polskę nie udawało się nowym władcom Krymu. Już bowiem w styczniu (1624 r.) następnego roku są budziaccy Tatarzy w Polsce pod Ali murzą, Kotłuczaj murzą i Isztemirem murzą, synem Kantymira. Hetman, stojący obozem pod Skałą, wyprawia Chmieleckiego, przydawszy mu cztery chorągwie z zadaniem dostania języka. Załatwiwszy zlecenie, strażnik, wracając do obozu, napotkał na zagon Isztemira murzy, stojącego koszem w Zalesiu o trzy mile od Skały i mającego tam trzy tysiące jeńców. Chmielecki uderza na zagon, mężnie walczy, bierze żywcem kilkunastu, wielu kładzie trupem, sam jednak dostaje postrzał w bok prawy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozporządzenie

Kierownika Ministerjum Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny.

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, ogłoszonej w Dzienniku Praw z dnia 1 sierpnia 1919 r., Nr. 61, poz. 364, oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1920 r. ogłoszonego w Dzienniku Ustaw z dnia 30 kwietnia 1920 r. Nr. 36, poz. 208, niniejszem wprowadzam w powiatach: łódzkim, brzezińskim, łaskim, wieluńskim, piotrkowskim, nowo-radomskim, białostockim, bielskim, sokólskim, tomaszowskim, hrubieszowskim, chełmskim, włodawskim, bialskim, konstantynowskim, łukowskim, puławskim, siedleckim i zamojskim na okres czasu do dnia 2 sierpnia 1920 r. rozporządzenia moje wydane w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego i ogłoszone w *Monitorze Polskim* Nr. 172.

Kierownik Ministerjum:
(—) *J. Kuczyński.*

Warszawa, dnia 7 lipca 1920 r.

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 54 z d. 9 lipca 1919 r., poz. 337).

Rozporządzenie

Ministra Skarbu o użyciu dawnych blankietów koronowych przy wypuszczaniu listów zastawnych i obligacji przez instytucje kredytowe, działające na obszarze b. zaboru austrjackiego.

Na zasadzie art. 2 i 21 Ustawy z dnia 24 marca 1920 r. (Dz. Ustaw R. P. z dnia 1 kwietnia 1920 r., Nr. 28, poz. 166) o ostemplowaniu i wymianie banknotów koronowych, emitowanych przez Bank Austryacko-Węgierski, postanawiam, co następuje:

Art. 1. Instytucje kredytowe na obszarze b. zaboru austrjackiego, emitujące listy zastawne i obligacje, mogą do czasu przygotowania blankietów, także po dniu 25 czerwca 1920 r., wydawać listy zastawne i obligacje wygotowane na blankietach dawnych, opiewających na walutę austrjacko-węgierską, z tem zastrzeżeniem jednak, iż na tych blankietach będą umieszczane napisy o przerachowaniu wartości imiennej listów zastawnych i obligacji na marki polskie, według kursu po 70 marek za 100 koron.

Napisy te będą wyciśnięte pieczęcią na pierwszej stronicy płaszcza (obligacji) tudzież na każdym kuponie o następującej treści: „W myśl Ustawy z d. 24 marca 1920 roku (Dz. Ust. R. R. Nr. 28, poz. 166) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 czerwca 1920 r., ważne na . . . . marek polskich".

Obok tekstu polskiego może być umieszczona pieczęć o równobrzmiącym tekście w języku, w którym dany list zastawny lub obligacja zostały wystawione.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Minister Skarbu:
w z.
(—) *Weinfeld.*

(Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 54 z dnia 9 lipca 1920 r. poz. 333).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 16 lipca b. r.

Po zaciętych walkach ulicznych, oddziały nasze zmuszone były pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich opuścić Wilno. Oddziały nasze, które wycofały się na południe, walczą obecnie na linji Melachowicz. Na południe od Oszmian oddziały nieprzyjacielskie sforsowały linję rzeki Olszanki i prowadzą ataki na linji rzeki Czernicy. W rejonie Bogdanowa oddziały jazdy nieprzyjacielskiej dotarły do miejscowości Traby. Nasze kontratakujące oddziały prowadzą walki w tym rejonie. Na południe od Słucka piechota poznańska odparła na linii rzeki Słuczy ataki dwóch pułków piechoty i jednego pułku jazdy nieprzyjacielskiej. Na południu sytuacja bez zmiany. Na wschód od Styru w rejonie Rafałówki oddział 25 pułku zaatakował znaczne oddziały nieprzyjacielskie w Suchowoli i Cudle. Po zaciętych walkach obie te miejscowości zostały zdobyte. W ręce nasze wpadło 6 karabinów maszynowych, wozy amunicyjne i kilkanaście koni. W rejonie na wschód od linii Kołki-Rożyszcze-Łuck nieprzyjaciel w dniu wczorajszym i dzisiejszym nie ponowił ataków. Na południe od Krzemieńca nieprzyjaciel atakował bardzo silnie nasze pozycje pod Wyszogrodkiem. W ataku tym brało udział kilka tysięcy piechoty nieprzyjacielskioj i znaczna ilość artylerji. Wszystkie ataki zostały odparte. — Na linji Zbrucza udaremniono w kilku miejscach próby sforsowania rzeki przez nieprzyjaciela.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński gen.-podpor.

Chwila obecna — a Pożyczka Odrodzenia Polski.

Zapisy na Pożyczkę Odrodzenia Polski przedłużyło Ministerjum skarbu do dnia 1 listopada 1920 r.

Polska w niebezpieczeństwie!

Pożyczka Odrodzenia Polski zmieniła się w Pożyczkę Obrony Polski — obrony w tytanicznym boju na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem naszym ze Wschodu.

I trzeba prędko — jasno prawdzie zajrzeć w oczy i zdać sobie sprawę ze zmiany sytuacji i ze spowodowanej nią zmiany naszych, wobec cudem z niewoli zmartwychpowstałej Ojczyzny obowiązków.

To co kilka dni temu można było nazwać opieszałością, to dziś nazwać się musi po imieniu — zbrodnią i zdradą.

I jeśli ktoś rości sobie prawa do miana Polaka i chce utrzymać Polskę Wolną, musi **zaraz i wszystko co może oddać Ojczyźnie — bo Jej tej ofiary dziś nieodzownie i nieodwłocznie do utrzymania bytu państwowego potrzeba, a kto tego nie uczyni chce niewoli Polski** — i jest zdrajcą, który obudzonej zaledwie z letargu Matce Ojczyźnie poduszkę z pod głowy wyszarpuje, by prędko na nowo skonała.

I każdy bez wyjątku polski obywatel musi bez osłonek tę alternatywę natychmiast rozważyć, na co się decyduje i uświadomić to sobie, że ta druga straszliwa konsekwencja to nie pusta groźba, nie żart, nie postrach na niegrzeczne dzieci, ale nieuchronna i szybkim krokiem zbliżająca się konieczność, taka prawdziwa i rzeczywista, jak prawdziwym i rzeczywistym był knut rosyjski — jak rzeczywistą szubienica Traugutta i pręgi krwawe na plecach dzieci polskich katowanych we Wrześni.

Państwo Polskie — Armja polska — polski Żołnierz potrzebują pieniędzy i te pieniądze muszą dać swoi i dać zaraz.

Każda marka wolna niepożyczona na czas Państwu, to zmarnowana kropla krwi wylewanej szczodrze przez polskiego Żołnierza.

Naród musi stanąć z żołnierzem ramię w ramię i razem zwyciężyć.

I musi, wszystko, co może dla zapewnienia tego zwycięstwa natychmiast oddać.

Więc do zapisów **dziś!** a nie jutro!!!

Rada Obrony Państwa.

Rada Obrony Państwa odbyła w dniach 13, 14 i 15 b. m. posiedzenia, na których zastanawiała się nad kwestją wojny, poczem przyjęła szereg projektów, a między innymi rozporządzenie, rozszerzające powołanie pracowników do służby wojskowej, rozporządzenie rozciągające moc obowiązującą ustawy z 25 lipca 1919 Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 364 w sprawie bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku na obszarze b. dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie poboru roczników 1894—1890 włącznie, rozporządzenie o odznakach honorowych za rany i pobyt na froncie, rozporządzenie o wydawaniu bezpośredniego zakazu rekwizycyjnego przez władze wojskowe, a ponadto Rada Obrony Państwa poleciła wypracować projekt ustawy, zagrażającej odebranie praw obywatelstwa osobom, cofającym się od poboru i uciekającym za granicę Rzpltej Polskiej.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie upoważnienia Ministra b. dzielnicy pruskiej do wydania na całym obszarze tej dzielnicy zarządzeń wyjątkowych, rozpatrywała projekt rozporządzenia R. O. P. w przedmiocie przestępstw zagrażających bezpieczeństwu Państwu przez naruszenie tajemnicy państwowej i rozszerzanie niepokojących wiadomości, rozpatrywała rozporządzenie R. P. O. w przedmiocie oddawania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu i szereg innych projektów i rozporządzeń R. D. P.

Sprawa zawieszenia broni.

Na arenie naszego życia politycznego sprawa zawieszenia broni stała się kwestją najbardziej aktualną i najwięcej niepokojącą umysły. Nie dziw, iż niemal co chwila słyszy się jakieś pogłoski, podające bądź szczegóły warunków rozejmu, bądź też nawet stwierdzające zawieszenia broni, jako „fakt dokonany".

Do podobnych konkluzji nic absolutnie nie uprawnia. Ze względu na interes Państwa warunki rozejmu, proponowane przez Anglię, jako niedostatecznie sprecyzowane, opublikowane być nie mogą.

Ten stan przejściowy daje pole otwarte do snucia najróżnorodniejszych domysłów, przeważnie bezpodstawnych. Chwila jest zbyt poważna, aby dawać się unosić krążącym pogłoskom. Społeczeństwo polskie zachowując postawę wyczekującą, powinno pamiętać, że jedynym i głównym jego obowiązkiem jest dziś stać na straży bezpieczeństwa Państwa — Ojczyzny, dawać z siebie ile tylko sił starczy ku jego obronie.

Społeczeństwo polskie stoi dziś przed jednem z największych zadań. Należy się liczyć z tem, że naród cały znajduje się w chwili, gdy ważą się szale jego rozwoju. W takiej chwili wymagany jest spokój, równowaga i konsolidacja. Rozejm nie oznacza jeszcze pokoju i każdej chwili Polska musi być gotowa do obrony swych praw życiowych. Święty płomień, jaki ogarnął duszę narodu na wołanie Rady Obrony Państwa i Naczelnego Wodza, nie może ani na chwilę przygasnąć. Nasza zdecydowana i silna postawa, świadcząca wymownie o woli życia, położy kres wszelkim podstępnym matactwom politycznym, z którejkolwiekby strony się one pojawiły.

Żyjemy w naprężonych stosunkach. Każda godzina przynieść może zwrot decydujący. Nie trzeba zatem poddawać się chwiejnym wiadomościom. W dyplomatycznych kołach w Spaa rozeszła się wczoraj wieść, że rząd sowietów przyjął warunki koalicji w sprawie zawieszenia broni. Wiadomość tę powtórzył *Matin*, a dostała się ona wczoraj również do prasy polskiej. Nie należy stąd wysnuwać zbyt pochopnych wniosków. Wobec tego **Dowództwo Okręgu Generalnego we**

Ferdynand Hoesick. 7)

Paryż w kulturze polskiej.

(Ciąg dalszy).

Piękny wiersz Stefana Witwickiego z r. 1833 do malarza Antoniego Oleszczyńskiego, który, osiadłszy nad Sekwaną, mieszkał w pobliżu Sorbony, w domu zamieszkałym niegdyś przez J. J. Rousseau'a, zaczyna się od następującego nastroju Paryża w nocy:

Milknie huk, gasną blaski, nikną tłumy w [mieście,
Zmęczony dzień w głuszonych wrzawach [kona wreszcie.
Zbytek, rozpusta, nędza, już we śnie się [burzy:
Wytchnęły bruki. Miasto, jak morze po burzy
Ciemne i uciszone. Górą Orzeł dumny,
Monarcha wieku czuwa z wieczystej kolumny.
Dziś, przy nim, próżno w koło twe oko się [zniża
Nic, prócz błota, wiecznego mieszkańca [Paryża,
W cieniach starej Sorbony czerniących z da- [leka,
Gdzie miłośnik ludzkości, ale wróg człowieka,
Rousseau, w marzeniach wzniosłej lecz zbłą- [kanej duszy
Kreślił niegdyś wewnętrznej dzieje swej ka- [tuszy:
W tych murach, gdy już cała uśpiona stolica,
Komuż jeszcze samotna lampa tam przyświeca?

Stanisław Koźmian, ten, co tłómaczył Szekspira, a który poznał Paryż jeszcze przed rewolucją 1848 roku, pod wrażeniem tej czarującej stolicy... grzechu taki o niej napisał Sonet:

Miasto wykwintnych grzechów i powolnych [zbrodni,
Roztworzone na oścież bramy tysiącznemi,
By swawole i żądze mogły z całej ziemi
Gromadzić się i wsławiać Babilon zachodni.

Stolico, z której moda, przy uciech pochodni,
Świat wielki jak na lejcach wodzi wstęgi [swemi,
Gdzie co dzisiaj rozpusta zużyje, wypleni,
To jutro dowcip w świeżą obfitość zapłodni.

Poskromić cię, ukrócić, nikt nie zdołał jeszcze:
Darmo wróg wśród tych ulic roztaczał obozy;
Darmo kościół słał klątwy, a tyran kul deszcze.

W pył poszły klątwy, kule i postrachy grozy.
Aż z wiekiem przyszła skrucha, i z dumy [wyzute
Samo się do więzienia wsadzasz na pokutę.

Nierównie barwniejszy Sonet poświęcił grodowi nadsekwańskiemu Lucjan Rydel, kiedy w nim Paryż opisał w blaskach zachodu:

Poszedłem w świat ogromny, daleki, nieznany,
I wśród obcego tłumu sam wieczorem chodzę,
Gdy zachód, w purpurowej paląc się pożodze,
Ognie kładzie na wodach zielonej Sekwany.
Patrzę, jak dymów rude kłębią się tumany
Na tle złocistych blasków, i oczyma wodzę
Po szczytach wież, co w niebo lecące, po drodze
Skamieniały i w łunie kąpią się różanej.

Niemniej barwnym jest wiersz Jana Pietrzyckiego, poświęcony paryskiej Notre-Dame. Oto jego środkowe strofy:

Na ścianach Notre-Dame chimery śpią ka- [mienne:
Usiadły w cieniach nisz, jak wiatr nocnej [ciszy.
W uśpionych ulic mgle zegary grają senne,
Każdy je słyszy dom, zaułek każdy słyszy.

Jakiś tajemny dźwięk dobywa się z Sekwany
I o odwieczny most ze szklanej bije toni.
W głębinie srebrnych wód, szafirem malo- [wanej,
Jakichś tajemnych harf zabłąkana struna dzwoni.

Budzi się każdy głaz i w ciszy opowiada
O białej Notre Dame, co z gwiazd różaniec [przędzie...
U stóp jej Paryż w mgłach, srebrzysty, jak [ballada,
U stóp jej srebrną pieśń Sekwany fala gędzie.

VIII.

Z poetów, którzy o Paryżu pisali prozą, prym trzyma Stefan Witwicki, jako autor Listów z zagranicy, z których niewątpliwie najświetniejszym, najbłyskotliwszym, jest List z Paryża, jeden z arcydzieł polskiej prozy opisowej, a jako wierny obraz stolicy Francji za Ludwika Filipa, prawdziwe studjum obyczajowe, wytrzymujące porównanie z najlepszemi obserwacjami paryskiemi Balzaka.

Całkiem w innym rodzaju jest List z Paryża, napisany przez Sienkiewicza; bo gdy chodzi o pisarzy polskich, którzy sławili i opisywali urok tego miasta cudu, to i autor „Quo vadis" nie oparł się temu czarowi. Tylko, że jego list paryski z r. 1880, zamiast kreślić obraz Paryża, jako stolicy rozkoszy, daje trafną charakterystykę tej metropolji, jako środowiska umysłowego.

Mówiący tyle rzeczy rozumnych i świetnych Podfilipski Weyssenhoffa, wypowiada również swe zdanie i o Paryżu, jako rzeczywistej stolicy świata, jako o prawdziwej ziemi obiecanej, w której każdy człowiek wyższej kultury, a wytworniejszego smaku, czuje się w swoim żywiole, jak ryba w wodzie.

W podobny sposób apoteozuje Paryż bohater powieści Kosiakiewicza Z powrotem, który w swym pamiętniku sławi atmosferę umysłową paryską, jako „przesyconą zalążkami wielkich idei". Bohater tej przez pół francuskiej powieści, której prawie cała akcja rozgrywa się w Paryżu, jest jego stałym przez kilka lat mieszkańcem, a jako taki, nietylko jest un habitué w „klasycznem Café Procope" lub w Café Voltaire przy stoliku Mierosławskiego, nietylko zna wszystkie pierwszorzędne lokale na „szumiących Bulwarach" prawego brzegu, ale stołuje się nawet „w najobskurniejszej kremerji Łacińskiego Kwartału „A la vache noire". Rozkochany w Paryżu, „gdzie obyczaje nie są oddane pod kontrolę każdego sąsiada i przechodnia, gdzie sprawy miłości są sprawami prywatnemi" (nikogo nie interesującemi) młody Woski, a tem samem i Kosiakiewicz, zna i opisuje nietylko świetne i wytworne dzielnice tej stolicy wszystkich krajów cywilizowanych, te, które tak uwielbia Podfilipski-Weyssenhoff, ale i jej malownicze zaułki, których poezję i wdzięk odczuwa i odtwarza z całkiem niepowszednim talentem. Niemniej zajmującemi są w tej — za mało znanej a znakomitej — powieści (mającej wiele wspólnego ze słynnym Uczniem Bourgeta) doskonale kreślone obrazki rodzajowe, poczerpnięte z życia paryskiej kolonji polskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwowie na podstawie otrzymanych meldunków i rozkazów stwierdza, że wiadomości o zawieszeniu broni są bezpodstawne.

Kwestja pokoju Rosji z Polską wiąże się z ogólnym pokojem europejskim, który w każdym razie zdaje się być bliższym urzeczywistnienia dziś, niż kiedykolwiek. Szczególnie Anglja śledzi bieg rokowań z niepokojem. Bonar Law zakomunikował w Izbie gmin tekst noty, wysłanej do rządu sowieckiego w sprawie nawiązania stosunków handlowych i zawieszenia broni z Polską. Pierwszym warunkiem jest pokój lub zawieszenie broni, drugim zapewnienie wolności powrotu do kraju obywatelom angielskim, trzecim zapewnienie zapłaty osobom prywatnym za niezapłacone jeszcze towary.

Manchester Guardian podaje, że wedle warunków sowieckich kapitaliści zagraniczni otrzymają w Rosji rozległe koncesje w zakresie eksploatacji kopalń.

Wszystko dla frontu.

* Łódzki zbór ewangielicki utworzył komitet niesienia pomocy rannym Żołnierzom polskim. Komitet afunduje łóżka dla rannych Żołnierzy w ewangielickim Domu Miłosierdzia.

* Lekarze łódzcy na zebraniu postanowili, że wszyscy lekarze do lat 50 zrzekają się swoich praw wynikających z racji zajmowania przez nich stanowisk urzędowych i stanowisk w instytucjach cywilnych i oddają się do dyspozycji Władz wojskowych. Lekarze do lat 50, zwolnieni z powodu choroby, jednakże zajmujący się praktyką, oraz lekarze liczący ponad lat 50 oddają się do dyspozycji Czerwonego Krzyża i instytucji komunalnych. Ponadto postanowiono kupować pożyczkę Odrodzenia i za pożyczką tą prowadzić wytężoną agitację.

* Pracownicy okręgowej dyrekcji więzień w Łodzi postanowili oddać się do dyspozycji Ministerjum spraw wojskowych i opodatkować się dobrowolnie na rzecz Armji wkładką miesięczną w wysokości jednodniowego wynagrodzenia, a w razie powołania kolegów do czynnej służby, objąć i spełniać ich obowiązki bez ograniczenia dnia.

* P. Tezanas du Montel w imieniu Rady zarządzającej Tow. akc. kopalń w Libiążu, dnia 16 b. m. złożył na ręce Ministra przemysłu i handlu pół miljarda marek na obronę narodową. Sumę tę przekazał Ministerjum P. K. K. P. na cel wskazany przez ofiarodawcę.

* Przy udziale około 10.000 osób odbył się w Toruniu na Rynku Starego Miasta wiec, na którym po przemówieniu przedstawiciela wojskowości porucznika Sliwińskiego, red. Popiela i red. Czachy, przyjęto rezolucję, wzywającą zdolnych do noszenia broni do natychmiastowego wstępowania w szeregi armji ochotniczej.

* Wydział prasowy warszawskiego Związku ziemian komunikuje, że pracownicy jego powzięli jednomyślną uchwałę, kasującą udzielone urlopy i wzywającą urzędników bawiących na urlopie, do natychmiastowego powrotu.

* Z inicjatywy stowarzyszeń kobiecych w Łodzi odbył się wiec, na którym uchwalono wszystkie stowarzyszenia kobiece zamienić w jedną organizację pod nazwą „narodową służba kobieca". Wiec postanowił wezwać wszystkich zdolnych do noszenia broni do wstępowania w szeregi, celem niesienia pomocy zagrożonej Ojczyźnie, wezwać wszystkie kobiety polskie do popierania akcji wojennej, a wreszcie wezwać Rząd do powołania wszystkich pod broń.

* Do dyspozycji Naczelnika Państwa złożyło na Wojsko Polskie warszawskie Tow. ubezpieczeń 1,000.000 Mk, a Polonja Tanton America 1. 038 dol. 64 ct.

Sejm walny.

165 te posiedzenie Sejmu z dnia 15 b. m., początek o godz. 4.30 popołudniu.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referuje p. Osiecki ustawę

o przymusowej pożyczce

wyjaśniając, że przedłożona Sejmowi ustawa daje Rządowi możność rozpisania pożyczki przymusowej na 15 miljonów marek. Ustawa zawiera tylko główne zasady, rozłożenie zaś pożyczki na lata i inne warunki postanawia się rozporządzeniu rządowemu. Pożyczka będzie 3 prc. i na jej poczet może być policzona długoterminowa pożyczka z r. 1920. Do jej pokrycia pociągnięte będą osoby prawne, trudniące się działalnością obliczoną na zysk, oraz osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy wynosi więcej niż 100 000 marek, lub których dochód roczny przewyższa sumę 36.000 marek. Pożyczka będzie nakładana progresywnie, począwszy od 2 prc., a skończywszy na 20 prc. wartości majątku, oraz od 5 prc. do 35 prc. przy dochodach. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bolesław Prus, nauczyciel narodu,
kazał nam kochać Ojczyznę czynem.
Taki czyn masz przed sobą: kup
Pożyczkę Odrodzenia Polski!

Z porządku dziennego p. Osiecki referował ustawę o pożyczce premjowej, którą przyjęto również we wszystkich trzech czytaniach, poczem przystąpiono do rozprawy o ustawie, o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego.

Dyskusja nad konstytucją R. P.

Po przyjęciu tej ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu, przystąpiono do dalszej dyskusji nad konstytucją R. P.

P. Niedziałkowski wnosi odesłanie całego przedłożenia z powrotem do komisji. Nad tym wnioskiem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos między innymi p. Lutosławski, sprzeciwiając się wnioskowi p. Niedziałkowskiego, oraz p. Stapiński przemawiając za wnioskiem p. Niedziałkowskiego. Zdaniem mowcy musimy stwierdzić przed ludem polskim i demokracją zachodu, że Polska jest państwem demokratycznem, przedłożony zaś projekt powinien być odesłany do komisji celem odpowiedniej przeróbki.

Sprawozdawca p. Dubanowicz wyjaśnia, że komisja pracowała przez rok cały, by przygotować przedłożony projekt ustawy, która nie zawiera żadnych przywilejów, wobec czego nie ma powodu odsyłania jej z powrotem do komisji.

W głosowaniu za wnioskiem p. Niedziałkowskiego oświadczyło się 146 posłów, przeciwko 162, wobec czego wniosek upadł.

Przystąpiono w dalszym ciągu posiedzenia do sprawozdania komisji prawniczej, w sprawie ustawy o przywróceniu praw majątkowych unitom.

W sprawie tej zabrał głos p. Czetwertyński.

Sprawozdawca p. Czetwertyński wyjaśnił, że kto nabył skonfiskowane unitom ziemie na podstawie przywilejów, może być wyzuty z tego majątku za zwrotem sumy zapłaconej na licytacji. Tym, którzy nabyli z rąk trzecich, należy się pełne odszkodowanie. Osobny artykuł przywraca prawa spadkowe dzieciom unitów. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Bardel referował sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie umów, zawartych przez byłe władze austrjackie co do majątku państwowego i funduszu rewizyjnego na obszarze b. zaboru austrjackiego. Ustawa dotyczy unieważnienia umów. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie, zmieniającej postępowanie karne w b. zaborze austrjackim referował p. Cwikowski. Ustawa ta ma na celu odciążenie sędziów, zmienia ilość członków senatów karnych z 4 na 3, upraszcza wygotowanie wyroków i t. d. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ustawę o opłatach stemplowych od przedmiotów zbytku referował p. Adam. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawę emisji biletów P. K. K. P. referował p. Adam, wyjaśniając, że P. K. K. P. była upoważnioną do wydawania ogółem znaków obiegowych na 16 miljardów Mk. Wobec zwiększenia wydatków przedewszystkiem na cele wojenne, Ministerjum skarbu żąda upoważnienia, do wydania jeszcze w obecnym okresie budżetowym dalszych znaków obiegowych, na sumę maksymalną 10 miljardów marek.

P. Bardel wnosi rezolucję, by Rząd w miarę napływania zapisów na pożyczkę państwową, wycofywał z obiegu odpowiednie ilości banknotów. Izba uchwaliła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Głąbiński referował sprawę opłat stemplowych od weksli. Komisja przyjęła projekt Rządu z pewnemi zmianami, a w szczególności, że weksle in bianco mają być opłacane jak weksle na 50.000 Mk. Pozatem komisja proponuje rezolucję, by w b. dzielnicy rosyjskiej opłaty stemplowe były takie same, jak w reszcie Państwa. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją. W dalszym ciągu p. Głąbiński referował ustawę o opłatach stemplowych od ubezpieczeń. Komisja wprowadziła jednolitą stopę podatkową od wszystkich działów ubezpieczeń, a mianowicie 3 prc. od stawek, a 1 prc. od wypłaconej sumy ubezpieczonej. Pozatem proponuje komisja, aby Państwo polskie żądało, by pewną część rezerw ubezpieczonych lokowano w papierach wartościowych, tudzież popularyzowania idei ubezpieczeniowej.

P. Krajna wnosi obniżenie stopy z 3 prc. na 2 prc., oraz 1 prc na ½ prc. tudzież żąda, by Towarzystwa asekuracyjne, nie mające siedziby w Polsce, opłacały o 100 prc. wyższą stopę niż instytucje krajowe.

Wiceminister Rybarski zwraca uwagę, że poprawka p. Krajny przyczyniła się do obniżenia dochodow Państwa, a ponadto że wyższe opłaty od Towarzystw obcych są niemożliwe w myśl postanowień traktatu wersalskiego, postanawiającego, że kraje należące do Ligi narodów, nie mogą wprowadzać systemu różnicskowego pod względem fiskalnym.

W głosowaniu poprawkę p. Krajny odrzucono i przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucjami komisji.

Ustawę o podatku od kapitałów i rent przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Ponadto przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podatku dochodowym, odrzucając poprawkę mniejszości. Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o pedwyższeniu podatku domowo-klasowego w b. zaborze austrjackim. Z kolei p. Osiecki referował sprawozdanie o utworzeniu dla skarbu dalszego kredytu w kwocie 7 miljardów Mk. w P. K. K. P. Ustawę bez dyskusji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przystąpiono do ustawy o ściągnięciu na obszarze b. zaboru austrjackiego podatku wojennego od nadwyżki zysków Towarzystw i osób fizycznych z r. 1919.

Po wyjaśnieniach p. Głąbińskiego i Wiceministra skarbu Rybarskiego przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Trzciński referował sprawozdanie komisyi rolnej o środkach dla sfinalizowania reformy rolnej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, a następnie przyjęto także ustawę, upełnomocniającą Ministra przemysłu i handlu do wydawania zarządzeń w zakresie nadzoru nad przemysłem złotniczym i handlem wyrobami złotniczymi na obszarze b. zaboru austrjackiego i rossyjskiego.

Po referacie p. Cieńciary i wniosku p. Ciechoty w sprawie wzmożenia wytwórczości przemysłu lnianego, przyjęto trzy dotyczące rezolucje komisji. W koncu Izba przyjęła wniosek komisji tyczący kredytu 200 miljonów marek na akcję wyżywienia dzieci.

P. P. S. w sprawie konstytucji.

P. Czapiński imieniem P. P. S. złożył następujące oświadczenie: P. P. S. stwierdza, że głosowanie Sejmu, które odrzuciło wnioski socjalistyczne, żądające odesłania projektu konstytucji do komisji, celem skasowania senatu i wprowadzenia innych zmian w kierunku demokratycznym, zapoczątkowało wbrew woli większości narodu, ustrój oparty na przywilejach, nierówności i niesprawiedliwości. Partje prawicowe Sejmu ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ujemne skutki, jakie to głosowanie pociągnie w nastroju mas ludowych w obecnej chwili krytycznej, w chwili wymagającej największej solidarności narodowej. Partje prawicowe rozbijają tę solidarność, z żądaniem przywilejów w chwili, gdy bolszewicka agitacja prawi o Polsce, jako o kraju niewoli i szlachetczyzny. Prawica Sejmu dostarcza materjału do tej agitacji. W momencie największego napięcia w narodzie, prawica stawia samolubny interes uprzywilejowanych warstw powyżej interesów całego narodu. Ale są jeszcze w Polsce siły prawdziwej demokracji. Chłopi i robotnicy potrafią znaleść odpowiedź na głosowanie prawicy Sejmowej broniąc zagrożonej wewnątrz Polski, potrafią skończyć z zamiarami odbudowania przywilejów, potrafią przetworzyć Polskę przywilejów na Polskę ludową, demokratyczną i sprawiedliwą. Związek P. P. S. wzywa szerokie masy ludowe do walki w obronie demokratycznej Polski (oklaski na lewicy).

P. Głąbiński zauważa na to, że deklaracja odczytana zwraca się do stronnictw Izby, które uzyskały większość przy głosowaniu. Mam zaszczyt oświadczyć, że konstytucja, którą większość komisji zaproponowała wysokiej Izbie, jest konstytucją o wiele bardziej demokratyczną niż konstytucje zachodnich państw Europy. Konstytucja ta nietylko nie zawiera żadnych przywilejów, ale zawiera wyraźne postanowienie, którego wiele innych konstytucyj nie posiada, że wszystkie przywileje kastowe i inne zostają zniesione, że nawet tytuły się znoszą. Konstytucja zatem nie zna żadnych przywilejów. (Głosy na lewicy: (Ale tworzy nowe). Przeciwnie, zmierza do tego, aby wszystkie szerokie warstwy ludowe były na równi traktowane z innemi warstwami. (Brawa na prawicy, wrzawa na lewicy).

O głos prosi p. Budziński.

Wicemarszałek Stychel zapytuje Izbę, czy pragnie otworzyć nad deklaracją dyskusję. Izba odmawia. Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w piątek 23 lipca, o godzinie 4 popołudniu.

Maska opadła!

Wczoraj powrócił do Bytomia ze Spaa p. Korfanty, który się tam udał z polecenia Rządu polskiego w sprawie Śląska Górnego. Fakt jego powrotu tudzież wyjazdu do Spaa innych delegatów polskich uważać można za dowód, że sprawa Górnego Śląska nie będzie omawiana na konferencji w Spaa, na co delegacja polska miała otrzymać zapewnienia ze strony przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych. Po wyjeździe p. Korfantego poruszył delegat niemiecki p. Simons dnia 13 b. m. sprawę Śląska Górnego przy kwestji węglowej, został jednak za to ostro napomniany. Delegacja polska przedłożyła konferencji w Spaa białą księgę, zawierającą dokumenty tajne niemieckie, odnoszące się do tajnych organizacyj niemieckich na Górnym Śląsku. Dokumenty te, poparte zdjęciami fotograficznemi, wywołały u członków konferencji silne wrażenie. Na tej podstawie Lloyd George udowodnił delegacji niemieckiej, że Niemcy posiadają obecnie nie 200.000 wojska, lecz około 2 miljony.

Pod groźbą.

Pod groźbą natychmiastowego zajęcia zagłębia Ruhr, zobowiązał się rząd niemiecki dostarczać począwszy od 1 sierpnia 1920 koalicji narazie przez 6 miesięcy po 2 miljony tonn węgla. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie położenia na Górnym Śląsku. Niemcy wedle tej propozycji mają albo otrzymać prawo rozporządzania węglem górnośląskim, albo otrzymać gwarancję najmniej na półtora miljona tonn węgla miesięcznie. Komisja mięszana ma postarać się o polepszenie bytu górników w Zagłębiu Ruhr pod względem pożywienia, ubrań i mieszkania. Wreszcie proponują Niemcy, aby koalicja zgodziła się na udzielenie im zaliczki w środkach żywności i surowcach.

Gwałty czeskie.

Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikuje: Zapowiedź rozstrzygnięcia sprawy plebiscytów w drodze dyplomatycznej przez Radę Najwyższą, dała Czechom pochop do nowych awantur i gwałtów. Wbrew umowie, podpisanej w Spaa przez pełnomocników Czechosłowacji, że zgadzają się na decyzję Rady Najwyższej i że jej wyroku oczekiwać będą cierpliwie. Czesi, nie czekając rozstrzygnięcia, próbowali pobudzić ludność terenów plebiscytowych do szeregu aktów terrorystycznych.

W powiecie namiestowskim na Orawie rozgłosili wśród ludności, jakoby cała Orawa miała przypaść Czechom, a następnie tak sfałszowawszy i przesądziwszy wyrok Rady Najwyższej, rozpoczęli na ulicach strzelaninę, w której odznaczył się szczególnie adwokat tamtejszy, czechofil dr. Hoja. Wystąpił on z przemową, podburzającą ludność przeciwko Polakom i zachęcał do przepędzenia działaczy polskich z Namiestowa, oraz z innych okręgów. Podburzeni agitatorzy czescy, podrażnieni do żywego tem, że w razie przydzielenia Orawy do Polski, utracą wszelki zarobek agitacyjny, rzucili się na przebywającą w okręgu młodzież akademicką polską, a będąc w przeważającej liczbie, mocno ją poturbowali. Dopiero interwencja polskiego rezydenta, który zwrócił się do podkomisji aljanckiej, zapobiegła rozlewowi krwi, a może i zabójstwu.

Podobne wypadki zdarzały się także i w Kacwinie na terenie spiskim. Tam z powodu wypadku, jaki wydarzył się pewnemu góralowi, który zginął od uderzenia przez byka, — agitatorzy czescy rozszerzyli wieści, jakoby ów góral został zamordowany przez Polaków i zachęcali ludność do nowego napadu na działaczy polskich. Agitatorzy owi, pochodzący ze znanej siedziby bojówek Niedzicy, pragnęli sprowokować podobne morderstwo, jak w swoim czasie w Starej Wsi. Tym razem jednak ludność Kacwina już uświadomiona o swojej przy-

należności do Polski, zaprzeczyła kłamstwom agitatorów czeskich i nie dała się sprowokować do żadnych gwałtów. Komitet polski zwrócił się za pośrednictwem Ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie do przebywającego na Spiszu posła czeskiego z żądaniem ukarania winnych.

Nadzwyczajne posiedzenie delegatów Rady miejskiej.

W małej sali posiedzeń w ratuszu odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie delegatów Rady miejskiej.

Obradom przewodniczył Wiceprezydent Obirek, który w zagajeniu oznajmił zebranym, iż posiedzenie to jest poświęcono specjalnie sprawie zagrożonej przynależności wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej Polskiej.

Na ten temat powstała ożywiona dłuższa dyskusja, w której prawie wszyscy obecni zabierali głos, godząc się na wysłanie do Warszawy delegacji, składającej się z sześciu radnych. Do delegacji wybrano radnych: dr. Löwenhersa, Majerskiego, Felsztyna, dr. Wereszczyńskiego, Rybickiego i dr. Pierackiego. Nadto uchwalono wysłać jeszcze jednego delegata z grona członków prezydjum Magistratu. Delegata tego wybierze Prezydjum z pośród siebie.

Delegaci mają zająć się przedstawieniem sprawy u Rządu i Sejmu, a oprócz tego uprosić pp. Dąbskiego i Skarbka, by razem z dr. Löwenherzem udali się do Londynu i Spaa, by sprawę wschodniej części Małopolski przedstawić w prawdziwem świetle.

Wkońcu uchwalono wysłać natychmiast na ręce Prezydenta Ministrów następujący telegram:

Reprezentacja miasta Lwowa w imieniu wzburzonej do głębi polskiej ludności Lwowa i Wschodniej Małopolski zanosi na ręce P. Prezydenta stanowczy protest przeciw zamierzonemu narzuceniu Polsce warunków sprzecznych z najświętszemi prawami i najżywotniejszymi interesami narodu. W szczególności zaś zastrzegamy się jak najuroczyściej przeciw jakiemukolwiek kwestjonowaniu trwałej i nieodwołalnej przynależności wschodniej części Małopolski do Państwa Polskiego i przeciw zamiarowi narzucenia jej takiego ustroju, któryby tę pełną i integralną przynależność w czemkolwiek naruszał lub uszczuplał.

Całe społeczeństwo polskie zjednoczone dotychczasowemi ofiarami krwi i mienia bronić będzie tego stanowiska do ostatniego tchu. Broniąc praw własnych, wyrażamy zarazem przekonanie, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jako jedyna do tego powołana władza, zgodnie z jednomyślną wolą całego narodu przyzna wszystkim narodowościom w Państwie Polskiem, a więc i Rusinom pełne uprawnienie i swobodę rozwoju narodowego.

Imieniem Reprezentacji król. stoł. m. Lwowa

Juljan Obirek.

Po odczytaniu powyższej treści telegramu Wiceprezydent zamknął posiedzenie.

O rewizję list plebiscytowych.

Czytamy w *Monitorze Polskim*:

Delegat Rządu Polskiego i konsul generalny w Olsztynie wręczył, jak wiadomo, prezydentowi tamtejszej komisji międzysojuszniczej w dniu 3 b. m. notę, w której domaga się rewizji wszystkich list, uprawnionych do głosowania w okręgu olsztyńskim, oraz odłożenia plebiscytu aż do ukończenia tej rewizji.

Gdy odpowiedź na to nie nadeszła, delegat zwrócił się z polecenia Rządu Polskiego w dniu 10 b. m. do komisji międzysojuszniczej, stwierdzając uroczyście, że plebiscytu, odbytego w obecnych warunkach, Rząd Polski nie może uznać za zgodny z rzeczywistą wolą ludności, a tem samem z duchem traktatu wersalskiego.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje prowizoryczny wynik głosowania, przeprowadzonego w d. 11 b. m. na terenie plebiscytowym w Warmji i na Mazurach.

Na Mazurach rezultaty znane są dotychczas w 1661 okręgach, w których 1652 opowiedziało się za Niemcami, 9 za Polską (w tej liczbie 6 powiecie Ostródzkim). Głosów oddano ogółem 361.063, z tego 353 655 (97 5 prc.) za Niemcami, 7408 (2 5 prc.) za Polskę.

W powiatach nadwiślańskich padło ogółem za Niemcami 91.634 (92 prc), za Polską 7682 (8 prc.).

Wydział prasowy nie posiada jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych do głosowania, lecz już z powyższych liczb wynika, że udział Polaków w głosowaniu był wprost minimalny, a śmiesznie niski odsetek głosów oddanych za Polską, nie odpowiadający nawet w przybliżeniu cyfrom stosunku do narodowości, zamieszkałych w Warmji i na Mazurach, jest tylko logicznem następstwem nieuwzględnienia słusznych żądań polskich odroczenia plebiscytu aż do czasu, gdy ludność wolna od wszelkiej represji i terroru będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę w tak ważnej sprawie, jak przynależność kraju do jednego lub drugiego państwa. Tymczasem plebiscyt przeprowadzono w warunkach wykluczających swobodę głosowania, gdyż cały teren jest w rękach władz niemieckich, które popierały wszelkiemi siłami agitację niemiecką, uniemożliwiając rozwijanie się propagandy polskiej.

Napływ ogromny osób, nasłanych z Niemiec, jako uprawnionych do głosowania z tego jedynie tytułu, że urodzili się na tem terytorjum, oraz terror stosowany przez Niemców w sposób najbezwzględniejszy, musiały doprowadzić do abstynencji Polaków od głosowania, co było Niemcom ułatwione wskutek nieobecności polskich członków komisji gminnych, których do lokalów wyborczych nie dopuszczono. Rząd Polski jeszcze przed terminem plebiscytowym oświadczył uroczyście wobec aljanckich komisji plebiscytowych i Rady ambasadorów, że głosowanie odbyte w tych warunkach nie może być uważane za zgodne z istotną wolą ludności, a tem samem, nie odpowiada intencjom traktatu wersalskiego.

POLACY!
Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 17 lipca 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 18 lipca.
Rzym. kat.: Szymona z Lipn.
Gr. kat.: Kiryla i Metod.
Słowiański: Unisława.
Wschód słońca o godzinie 4 minut 12 zachód słońca o godzinie 8 minut 03
Temperatura o godzinie 12 w południe + 28 stopni.

Poniedziałek: 19 lipca.
Rzym. kat.: Wincentego á Paulo.
Gr. kat.: Aftanazya.
Słowiański: Wodzisława.
Wschód słońca o godzinie 4 minut 02 zachód słońca o godzinie 8.11 po południu.

— **Z Prezydjum Rady Ministrów.** Rada Ministrów w dniu 12 lipca 1920 r. oprócz szeregu spraw bieżących, rozpatrywała na wniosek Min. Przemysłu i Handlu w przedmiocie przejęcia od Ministerjum byłej Dzielnicy Pruskiej administracji przemysłowej i handlowej, projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa o wprowadzeniu ustawy z dnia 25 go lipca 1919 roku, w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny w b. Dzielnicy Pruskiej, projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie utworzenia na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej Zachodniej Straży Obywatelskiej i statutu Państwowego Urzędu Zbożowego.

Nadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, rozszerzające rozporządzenie z dnia 20 października 1919 r. wydane celem wykonania ustawy z dnia 11-go lipca 1919 r., normującej stosunki, służbowe funkcjonarjuszy państwowych podczas pełnienia służby wojskowej. Mianowicie przepisy rzeczonego rozporządzenia rozciągnięto do wszystkich funkcjonarjuszów państwowych, bez względu na charakter ich stosunku służbowego, przyznano wszystkim funkcjonarjuszom ulgi stosowane dotychczas w regule tylko do funkcjonarjuszów etatowych.

— **Z Akademji weterynarji.** Rotm. lek. wet. Kazimierz Szczudłowski rodem ze Lwowa otrzymał na tutejszej Akademji weterynarji stopień doktora nauk weterynaryjnych.

— **Pożyczka Odrodzenia.** D. O. G. Kraków rozłożyło wpłaty na Pożyczkę Odrodzenia na 6 rat wszystkim oficerom i żołnierzom. Dnia 1 b. m. wpłacona została pierwsza rata w pełnej wysokości 1.000 000 Mk.

— **Apel o pomoc Żołnierzowi Polskiemu.** Pp. żony Kolegów i pp. Koleżanki zapraszamy do współpracy w niesieniu pomocy żołnierzowi, idącemu na front. Chodzi o zajęcie domowe, pomoc potrzebna natychmiast. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Koło lwowskie T. N. S. W. Czarnieckiego 12, w godz. od 10—1 i od 6—8 po poł.

— **Wymiana biletów bankowych.** Wskutek rozsiewanych tendencyjnie wieści, jakoby PKKP. nie wymieniała zniszczonych biletów bankowych na nowe, — dyrekcja PKKP. stwierdza, że zarówno oddział główny w Warszawie, jak i oddziały prowincjonalne wymieniają codziennie bilety markowe zniszczone bez żadnych potrąceń.

— **Korpus oficerski lekarski** Okr. Gen. Lwów złożył zamiast wieńca na trumnę ś. p. gen. podpor. prof. dr Ludwika Rydygiera kwotę 2650 Mk. na rzecz funduszu Tow. Zapomogowego dla wdów i sierót po lekarzach W. P.

— **Komenda oddziału żeńskiego P. O. W.** urzęduje od dnia 15 b. m. w szkole żeńskiej im Maryi Magdaleny, II. p, od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny.

Dziewczęta nie pracujące do tej pory w żadnej organizacji, zgłaszajcie się licznie i szybko, roboty moc, rąk tylko mało do pracy.

— **Do rezerwy robotniczej.** D. O. G. Lwów Oddział saperski wzywa wszystkich obywateli niezdolnych do służby frontowej do zgłaszania się do rezerwy robotniczej w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Dzienne wynagrodzenie 56 — 72 Mk., robotnicy ukwalifikowani ewentualnie wyżej. Informacje szczegółowe będą udzielane na miejscu.

— **Podatek od okien.** Mimo ciężkich chwil jakie teraz przeżywamy, wykazuje społeczeństwo nasze wielką siłę i żywotność. Dowodem tego tłumne zgłaszanie się ludzi do pracy, tudzież licznie płynące składki na fundusz „Wszystko dla frontu“.

Przedziwnie rozczulającym jest widok licznych biedaków, składających spracowaną dłonią grosz ciężko zarobiony — na pomoc żołnierzowi. I tak, między innymi, jakiś robotnik, nie chcący podać nazwiska, złożył 500 Mk., jak sam powiedział „ciężko zapracowany grosz, składany przez szereg lat“. Innego zaś dnia pewna służąca złożyła 300 Mk. nie mówiąc o mniejszych datkach, przez sfery najmniejsze składanych.

Składki, które wpłynęły na ten fundusz w pierwszym tygodniu, t. j. do dnia 13 b. m. — wynoszą 39.996 Mk.

— **Pułk poznański żołnierzy starszych ponad 42 lat.** Wśród członków dawnej Straży ludowej, powstała myśl zorganizowania poza wszystkiemi oddziałami ochotniczemi, oddziału 1 pułku poznańskiego, złożonego z ochotników ponad 42 lata, którzy sformować mają pułk na własny koszt, z własnem wyekwipowaniem i własną bronią. Pułk ten pełnić będzie służbę wartowniczą, luzując w ten sposób kilka tysięcy żołnierzy, którzy pełnili tę służbę dotychczas.

— **Nieodwołalny termin** stawienia się przed Komisją rekwizycyjno-szacunkową dla samochodów i motocykli prywatnych przedłuża się do dnia 19 b. m. Komisja urzędować będzie w tym dniu od godz. 8—1 i od godz. 4—7 przy ul Janowskiej l. 87 (Automobilna zapasowa nr. 6). Zwraca się uwagę, że właściciele samochodów i motocykli, którzy w tym terminie nie zgłoszą się ze swymi samochodami i motocyklami, lub też w myśl punktu 3 ogłoszenia, nie przedstawią dowodów, wystawionych przez władzę administracyjną I. instancji, niemożności stawienia się polegać będą karom, wymienionym w punkcie 7 ogłoszenia, w myśl art. 15 ustawy z 11 kwietnia 1920 r.

Dowództwo Wojsk Samochodowych O. G. Lwów.

— **Konkurs.** Celem obsady stanowiska adjunkta przy katedrze Teorji maszyn cieplikowych w Szkole Politechnicznej we Lwowie, rozpisuje Rektorat konkurs z terminem wnoszenia podań do końca września 1920.

Ze stanowiskiem tem połączone jest wynagrodzenie 800 Mk miesięcznie i 3 dodatki czteroletnie po 100 Mk miesięcznie nadto prawo pobierania nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego w myśl ustawy z 28 lipca 1919 Dz. p. Nr. 63 poz. 377 od 220 do 300 Mk miesięcznie, tudzież prawo po myśli ustawy z 27 stycznia 1920 Dz. ust. Nr. 7 od 60—100 proc podwyżki wymienionych poborów zależnie od stanu rodzinnego.

Wymagany jest II egzamin państwowy z Wydziału budowy maszyn i praktyka fabryczna lub laboratoryjna. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się doktoratem nauk technicznych lub pracami naukowymi.

Podania mają być wystosowane do Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie i zaopatrzone w opis życia kandydata oraz świadectwa.

— **Deputaty dla ewakuowanych urzędników.** Przebywający we Lwowie pracownicy państwowi z ewakuowanych terenów Wschodniej Małopolski, o ile podlegają zaopatrywaniu przez U. Z. P. P., zgłaszać się mogą po odbiór deputatów za miesiąc kwiecień do biura Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych, Wałowa 9.

— **Uchodźcy,** którzy chcieliby ewakuowany, żywy czy też martwy inwentarz rolniczy sprzedać lub umieścić czasowo w zachodnich powiatach Małopolski, niechaj zgłaszają się do Inspektoratu Okręgowego Pomocy rolnej we Lwowie przy ul. Kopernika l. 20 II. p, we własnym ich interesie, celem uniknięcia wyzysku przez niesumiennych handlarzy, którzy umyślnie szerzą panikę w tym celu, by bydło i konie za bezcen od uchodźców wykupywać. W każdym wypadku o ile tylko będzie możliwem Inspektorat nie odmówi pomocy.

— **Regestracja młodzieży szkolnej i nauczycieli z kresów.** Departament Oświecenia Publicznego przy Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, zamierzając zorganizować nauczanie młodzieży przybyłej z kresów, podaje do wiadomości zainteresowanych, że regestracja tejże młodzieży oraz nauczycieli z kresów, odbywa się w lokalu Departamentu Aleje Jerozolimskie nr. 41 m. 3 (tel. 415—81) codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 10—14. W zgłoszeniach pisemnych należy podać: 1 Imię i nazwisko ucznia(cznicy), imię ojca, 2. Narodowość. 3. Wyznanie. 4. Miejsce i data urodzenia. 5. Skąd przybywa. 6. Dlaczego. 7. Nazwa szkoły do której uczeń uczęszczał. 8. Typ. 9. Którą klasę ukończył. 10. Kiedy. 11. Do której klasy zamierza wstąpić. 12. Dokumenty stwierdzające.

— **Dzieci na wieś.** Z powodu kwaterunku wojskowego musiano w ostatniej chwili zwinąć ognisko, mieszczące się w szkole Lukowicza żeńskiej. Dzieci ze szkoły Marcina męskiego, zgłoszą się do ogniska Staszica (Podwale); dzieci szkół żeńskich Isakowicza i Marcina do szkoły Lenartowicza żeńskiej (Weteranów 11).

Uczniowie gimn. IV. i VII., jako też uczenice zakładu p. Z Strzałkowskiej, zapisani na półkolonię, mają się zgłosić w najbliższym dniu w szkole im. św. Elżbiety u p. kierowniczki ogniska Karola Jaworskiego.

Koło polsko-rosyjskie *Warszawska Gazeta Poranna* donosi: Z inicjatywy grona Polaków najrozmaitszych partyj i odłamów społecznych, powstanie w najbliższym czasie Koło polsko-rosyjskie, mające za zadanie nawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy Rosjanami i Polakami w celu złagodzenia wielu nieuzasadnionych antagonizmów.

— **Rzadkie zjawisko.** *Przegląd Hrubieszowski* donosi o dość rzadkiem zjawisku, spadnięcia meteorytu, w Dorohuczy za Obełmem, w niezwykłej postaci, w postaci gazów, o tak wysokiej temperaturze, że spaliły 3 przydrożne wierzby. Zwykle meteoryty spadają w postaci stopów żelaza lub kamieni.

— **O napiwki.** W Warszawie — jak donoszą dzienniki tamtejsze — wyłonił się projekt przywrócenia napiwków w kawiarniach, mleczarniach i restauracjach. Projekt ten gorąco popierany jest przez publiczność, która przy obecnym systemie procentowym narażoną bywa częstokroć na przykrości. Dawniej szybkie i uprzejmość obsługi ulegała fluktuacjom, zależnie od wysokości napiwku, obecnie obsługa odznacza się jednolitością, to znaczy, że wszyscy goście są równie niedbale obsługiwani i równie niegrzecznie traktowani. Tak więc usunięcie napiwków, oparte na pięknej zasadzie poszanowania godności ludzkiej okazało się w rzeczywistości wielce niepraktycznem.

— **Bandyci.** We środę 14 b. m. o godzinie 11 wieczorem, napadła bojówka niemiecka w Zabrzu na artystów opery warszawskiej na dworcu kolejowym w chwili, kiedy artyści po skończonem przedstawieniu wracali. Część napadniętych, w których licznie byli członkowie chóru i orkiestry, pobito dotkliwie, na jednej zaś z pań podarto suknie. W obronie napadniętych stanęli oficerowie włoscy, przejeżdżający właśnie pociągiem przez Zabrze. Napadu tego Niemcy dokonali na dworcu, ponieważ o tej godzinie nie było tam nikogo z Polaków, a napad w mieście był niemożliwy. Niemcy chcieli się w ten sposób zemścić na artystach za odśpiewanie po wczorajszem przedstawieniu z racji narodowego święta francuskiego Marsyljanki. Robotnicy Polscy postanowili wyśledzić sprawców napadu i ukarać ich przykładnie. Dalsze przedstawienia opery nie doznały przerwy. Wczoraj popołudniu urządzili artyści koncert dla żołnierzy francuskich w Gliwicach.

— **Prezydent Deschanel** jak donoszą z Paryża, złoży swą godność, jeżeli stan jego zdrowia nie poprawi się w ciągu najbliższych tygodni.

— **Pierwszy transport Niemców,** wyjeżdżających do Rosji, przeważnie pracowników metalowych, opuszcza dziś Szczecin.

— **W obronie szpiega.** Na wczorajszem posiedzeniu gdańskiego zgromadzenia, ustawodawczego, wywiązała się obszerna debata nad wnioskiem członka partji narodowo-niemieckiej, w sprawie aresztowania przez władze polskie dr. Weynera. Przewodniczący narodowej partyi niemieckiej w gwałtownych słowach oskarżył Polskę, o rzekome prześladowanie Niemców, żądając dla Niemców prawa samostanowienia o sobie na terenach oderwanych od Niemiec, a przyłączonych do Polski. Członek partji polskiej wyjaśnił przewodniczącemu powody, dla których dr. Weyner został aresztowany, a mianowicie wiózł on ze sobą papiery skierowane przeciwko Polsce. Dr. Weyner stanie przed sądem wojennym w Warszawie. Mowca polski zaznaczył, że jest rzeczą niezrozumiałą, iż parlament gdański interweniuje w sprawie człowieka, aresztowanego w Polsce za szpiegostwo. W końcu uchwalono wniosek, aby Rada stanu, za pośrednictwem rządów koalicyjnych poczyniła u Rządu polskiego kroki, w celu wypuszczenia dr. Weynera na wolność.

— **Cudowna urna.** W parlamencie rumuńskim niezwykłe odbyło się w tych dniach głosowanie. Na 275 głosujących posłów znaleziono w urnie aż 300 gałek.

Prasa społeczna w Bukareszcie zastanawia się nad tem, który z posłów dał dowód tak fenomenalnej zręczności w palcach, graniczącej z prestidigatorstwem. Z jakiej mógł wyjść szkoły? Na jakiej scenie lub też na jakich jarmarkach mógł dotąd stosować swoje zdolności?

— **Krwawa manifestacja.** W Poli odbyła się manifestacja za aneksją przez Włochy. Gdy manifestanci przechodzili obok domu, należącego do Chorwatów, dał ktoś strzał z wnętrza domu. Wtedy tłum wtargnął do domu i podpalił urządzenie. Mimo natychmiastowej pomocy straży ogniowej, ogień rozszerzył się na cały budynek. W czasie powstałych rozruchów, zabito dwóch bersaglierów.

— **Rewolucja w Boliwji.** Ze St. Jago donoszą, że rewolucjoniści boliwijscy zwyciężają, i że członkowie dotychczasowego rządu schronili się w poselstwie Stanów Zjednoczonych.

— **Hardzi i pokorni.** W Berlinie jakiemuś nieznanemu indywidjum udało wedrzeć się do ambasady francuskiej i zerwać chorągiew francuską, umieszczoną tam z okazji święta narodowego. Kanclerz Fehrenbach dowiedziawszy się o tem, wystosował natychmiast do Milleranda pismo z usprawiedliwieniem, a również podsekretarz stanu v. Haniel udał się natychmiast do ambasady francuskiej z usprawiedliwieniem w imieniu rządu.

— **Wydział Towarzystwa lekarskiego** lwowskiego wzywa swych członków, aby w akcji natychmiastowej sanitarnej pomocy dla wojska wzięli bezwłocznie jak najczynniejszy udział.

Sekretarz:	Prezes:
Dr. Bocheński.	*Prof. dr. Nowicki.*

Notatki literacko-artystyczne.

Chochlik lwowski pod dyrekcją Ludwikowskiego, przeniósł się z dniem dzisiejszym na ul. Tatrzańską l. 14, gdzie z nowo angażowanymi siłami rozpoczyna codziennie swoje przedstawienia. Między innymi angażowany został znakomity artysta teatrów kijowskich, baryton Arkadjusz Nielidow.

Podróż inspekcyjna Gen. Del. dr. Gałeckiego do Kamionki Strumiłowej, Radziechowa i Sokala.

Gen. Delegat Rządu dr. Gałecki, który przed kilku dniami odbył podróż do Brodów, celem zwiedzenia powiatu i miasta, udał się wczoraj w towarzystwie komendanta policji państwowej pułk. Hoszowskiego do powiatów północno-wschodnich, położonych w sąsiedztwie obszarów operacyjnych.

Gen. Delegat zwiedził naprzód powiat Kamionka Strumiłowa, poczem wyjechał do Radziechowa. W budynku starostwa odbyła się konferencja z kierownikiem powiatu starostą Jakubsche i marszałkiem pow. St. hr. Badenim, podczas której omawiano wszystkie sprawy związane z bezpieczeństwem i przeprowadzoną przed kilku dniami ewakuacją powiatu. Starostwo, które pod wpływem niepomyślnych wiadomości z frontu i otrzymanego polecenia wyjechało dnia 14 b. m. do Kamionki str., już po kilku godzinach powróciło do Radziechowa i urzęduje bez przerwy. W powiecie panuje obecnie spokój, a ludność powraca do pracy.

Z Radziechowa udał się dalej Gen. Delegat drogą przez Witków Nowy, Krystynopol do Sokala, gdzie oczekiwał przyjazdu dr. Gałeckiego starosta Eckhardt. Podnieść należy, że starostwo sokalskie, ani na chwilę nie zawiesiło urzędowania, ani też nie przeprowadziło ewakuacji urzędów i urzędników. Wszyscy urzędnicy starostwa i sądu znajdują się na posterunku. Ludność zachowuje się zupełnie spokojnie.

W mieście i na drogach dookoła miasta, krążą silne patrole, złożone częściowo z wojska i policji państwowej, częściowo zaś z członków M. S. O. i O. L. O. Ludność wiejska i miejska, która pod wpływem niepomyślnych wieści i szerzonego popłochu, wyjechała do Rawy Ruskiej, wraca do swoich siedzib.

Późnym wieczorem odbył Gen. Delegat konferencję w obecności starosty p. Eckhardta z burmistrzem Sokala dr. Wejdą, p. Żukowskim i organizatorem oddziałów ochotniczych p. Krupem, oraz z powiatowym komendantem policji państw. p. Szpalą. Gen. Delegat wysłuchał życzeń ludności, poczem udzielił wyjaśnień co do wydanych zarządzeń z zakresu bezpieczeństwa powiatu. Dr. Gałecki, podnosząc patrjotyzm i spokój w powiecie, apelował gorąco, by ludność pomagała władzom w obecnej chwili i współdziałała w obronie Państwa i granic.

Należy stwierdzić, że we wszystkich trzech powiatach Kamionka Strumiłowa, Radziechów i Sokal położonych w bliskości obszarów operacyjnych, panuje zupełny porządek i spokój, a wszelkie pogłoski o przedarciu się jakichś oddziałów nieprzyjacielskich są nieprawdziwe.

Na drogach i obok objektów, mających znaczenie wojskowe krążą wzmocnione patrole, a ludność wiejska i miejska współdziała z władzami, tworząc oddziały ochotnicze, przeznaczone do czuwania nad bezpieczeństwem życia i mienia współobywateli.

Na polach żniwa w całej pełni. Ludność pracuje na roli, zwozi plony pod strzechę, na łąkach wypasają się stada bydła i koni.

Podczas całej podróży nie spotkaliśmy wcale uchodźców, ciągnących na zachód. Owszem, kto tylko może, wraca do domu, szczęśliwy i zadowolony.

A wreszcie podnieść należy, że pojawienie się Gen. Delegata dr. Gałeckiego w powiatach przyfrontowych, podziałało też uspokajająco na ludność tamtejszą, która widzi w tem dowód nieustannej i czujnej opieki Rządu.

Zapewne i na gruncie lwowskim wczorajsza bytność dr. Gałeckiego w tych powiatach, przyczyni się do uspokojenia i zamknie usta niesfornemu bajczarstwu.

St. Zachariasiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Proroctwo o walucie.** Znany amerykański finansista Hahn, przebywający w Berlinie, oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że waluta niemiecka po ukończeniu rokowań w Spaa spadnie.

— **Kurs marki polskiej** ustala się w związku z ustaleniem się wszystkich zagranicznych środków płatniczych. Kurs marki polskiej i przekazy na Warszawę notowano w Gdańsku 23.50, w Berlinie również 23.50.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Z) Fort Dubno był ostrzeliwany przez nieprzyjacielską artylerję. Ataki odparto, przyczem nieprzyjaciel poniósł znów duże straty.

Walki nad Ikwą mają dla nas przebieg pomyślny.

Na całej linji od Krzemieńca wzdłuż Zbrucza toczą się mniejsze walki.

Zresztą sytuacja niezmieniona.

Wspaniały dar.

Kraków. (PAT) Na posiedzeniu Wydziału i prezydjum Koła powiatowego Zjednoczenia ziemian złożył Zdzisław hr. Tarnowski deklarację, że subskrybuje pożyczkę odrodzenia na sumę 6,000.000 Mk., tudzież, że własnym kosztem ekwipuje i wysyła w pole oddział żołnierzy ochotników w liczbie 60 do 70 ludzi wraz ze swoim młodszym 17 letnim synem, dalej przekazuje 40 łóżek szpitalnych i tyleż dla uzdrowieńców, a wreszcie ofiarowuje 25 pokoi w swoim zamku dla ewakuowanych i 162 miejsc w stajniach dla ich bydła.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Chopinista.

(Dokończenie).

W późniejszych latach spotkała naszego artystę również w Krakowie inna niespodzianka.

Michałowskiemu wstawiono do numeru hotelowego fortepian, przy którym spędzał on wszystkie wolne chwile od prób orkiestralnych i wizyt niezbędnych.

Razu pewnego przerwało mu taką artystyczną biesiadę energiczne pukanie do drzwi.

— Proszę — zawołał, przetarł okulary i obserwować począł przybysza.

— Żona moja i córki — zaczął tenże — zachwycone wczorajszym pańskim koncertem, przysłały mię do pana z gorącem poleceniem, bym go prosił o odwiedzenie nas...

— Z kim jednak mam przyjemność?

— Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca — odpowiedział gość, wywołując zdziwienie i zażenowanie gospodarza, przyzwyczajonego do odmiennych stosunków w państwie rosyjskiem.

Wyjaśnienie i porozumienie nastąpiło szybko. Michałowski — przyjęty w Żywcu z nadzwyczajną gościnnością — grał kilka godzin, pono przepięknie. Następnego dnia zjawił się u niego arcyksiążę ponownie i przywiózł mu na pamiątkę własną fotografję w ozdobnych ramach, z serdecznem, w polskim języku wyrażonem uznaniem i podziękowaniem.

Skoro Michałowski wrócił do Warszawy, a prasa miejscowa roztrąbiła o tym ewenemencie, cała oficjalna Warszawa odbywała pielgrzymkę do mieszkania artysty, by przekonać się naocznie, jak to austrjacki arcyksiążę! kuzyn cesarza-starika! Habsburg! dziękuje na polskom jazykie!

Michałowski porównywał chętnie odwiedziny Żywca z przymusową wizytą w Skierniewicach, gdzie na polecenie ochmistrza dworu grał w obecności cara Mikołaja II., jego rodziny i otoczenia.

Z góry kazano mu trzykrotnie wykonać niski ukłon przy przejściu przez salę i przy jej opuszczaniu. Cofać się musiał aż do drzwi wchodowych zwrócony twarzą do „najświatlejszego", że zaś posiadał wzrok krótki, prosił towarzyszącego sobie adjutanta, by pociągnięciem za połę fraka dawał mu znać, w jakim momencie ukłon ma nastąpić.

W salonie skierniewickim panowało zupełne milczenie, nikt nie śmiał bodaj okiem mrugnąć, fortepian otaczała w półkole gromadka manekinów, jedynie miejscowego proboszcza katolickiego, zapalonego myśliwego, nic nie obchodziła etykieta bodaj dziesięciu dworów. Gdy artysta skończył jaki numer programu, Mikołaj II. uderzał zlekka razy kilka dłonią o dłoń, co oznaczać miało oklaski, a skoro skinął głową, dawał znak, że ma tego koncertu już dosyć.

Na drugi dzień otrzymał Michałowski od rosyjskiego monarchy w darze spinki brylantowe.

P. Barabasz, korzystając z odpowiedniej chwili, wymodlił u naszego artysty zgodę na wycieczkę po większych miastach niemieckich. Zatarł ręce z radości, pragnął bowiem pochwalić się nim przed Europą, przygotował wszystko, cóż, kiedy zasiedziały w swojej ukochanej Warszawce pianista, zawiódł w ostatniej chwili.

Tak bywało wciągu całej karjery podolskiego Chopinisty, czego następstwem stał się fakt w świecie artystycznym wyjątkowy: Polska Michałowskiego uwielbia, Europa nie zna go wcale.

Lwów posiada również sympatje pana Aleksandra i nawzajem kocha tego oryginała i ceni bardzo wysoko. Koncertował on u nas niejednokrotnie, spędzając wiele wieczorów wśród przyjaciół i wielbicieli w Kole literacko artystycznem.

— To moje wakacje — zwykł był mawiać i codziennie do świtu niemal przesiadywał — popijając piwo i ćmiąc jednego papierosa po drugim — przy fortepjanie.

— Jutro już się nie zobaczymy — powtarzał zwykle opuszczając lokal Koła — muszę wracać do Warszawy, uczniowie czekają.

— Pożegnamy mistrza gremjalnie na dworcu — odzywały się głosy.

— Broń Boże! To zbyteczne. Sam nie wiem dobrze, którym wyjadę pociągiem.

Wyciągały się więc dłonie do serdecznego uścisku, pod bramą hotelu wołano: Do zobaczenia rychło!

Następowało to prędzej, niż się tego ktokolwiek z obecnych spodziewał.

Wieczorem, gdy gromadka stałych bywalców kołowych komunikowała sobie nawzajem wrażenia artystyczne, odniesione w tak obfitej mierze w ciągu dni ostatnich, uchylały się cicho drzwi sali i zjawiała się w nich, przybrana w okulary, poczciwie uśmiechnięta twarz Michałowskiego.

Zrywaliśmy się z krzeseł, on zaś mówił z najniewinniejszą miną:

— Jutro już stanowczo wyjadę, dzisiaj nie mogłem, wlazły jakieś panie i przeszkodziły mi....

I powtarzało się to z rozmaitymi warjantami, wymyślanymi przez artystę dla usprawiedliwienia przydługich jego wakacji w ukochanym przezeń Lwowie tak często, że wreszcie umęczona czuwaniem do późna służba kołowa, sama z własnego impulsu zaglądała do hotelu, by tam dowiedzieć się osobiście, czy czeka ją jeszcze jedna noc bezsenna.

— Wyjechał! — zawołał wreszcie pewnego wieczoru radośnie stary Jędrzej, bez mała lat czterdzieści związany z Kołem literacko-artystycznem.

— Szkoda — szedł pomruk po sali.

— Ha, powitamy go za rok — kończył z powagą dr. Feliks, wielki muzyki znawca i miłośnik.

Pysznych scen, będących następstwem przysłowiowego roztargnienia artysty i krótkiego jego wzroku, nie spisałbyś na skórze okazowego podolskiego, czy bessarabskiego wołu. Zagrawszy się w numerze hotelowym, zapominał o zapowiedzianym na wieczór koncercie. Sala, wysprzedana do ostatniego miejsca, niecierpliwiła się, a kochany pan Aleksander odtwarzał tymczasem wyłącznie dla siebie z największym artyzmem mazurki i preludja Chopina.

Skoro go ktoś wreszcie sprowadził na estradę, odwdzięczał się za opóźnienie koncertu wykonaniem bodaj dwu bogatych programów. A oklaskom ciągle nie było końca.

W mniejszem kółku wyłaził z Michałowskiego dopiero cały artysta niezwykłej miary, godzien stanąć obok najrozgłośniejszych gwiazd światowych.

Na taką jednak karjerę, na włóczęgę z góry ściśle ułożoną i obwarowaną kontraktami i umowami, zdobyć się nie chciał, czy nie mógł.

Rozmaite bywają ambicje i fantazje artystyczne. Michałowskiemu wystarczało uznanie swoich.

Jako kompozytor zyskał również bardzo pochlebną ocenę, choć ogłosił jeno skromną cząstkę swych utworów. Resztę zostawił wyłącznie dla swego użytku, wykonując je w formie naddatków na własnych koncertach.

Że postępując w ten sposób, majątku nie zdobył — niema dwu zdań.

Ukochał sztukę dla sztuki; ona ozdobiła mu laurem skronie, pod jej sztandarem, w jej służbie trwa niezłomnie, choć siedmdziesiątka przewaliła mu się nad głową.

Oryginał to być może, ale oryginał bardzo sympatyczny i kochany.

Bodajby się takie oryginały na kamieniu u nas rodziły.

Michał Rolle.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Vr. II. 5036/19 (7180)

List gończy.

Bronisław Kasprzyk, lat 22, urodzony w Warszawie, wyznania rzymsko-katolickiego, stanu wolnego, ślusarz, syn Wojciecha i Marjanny ostatnio zamieszkały w Krakowie, 172 cm. wysoki, średniej budowy ciała, blondyn, oczy piwne, broda golona, zasądzony tut. wyrokiem z dnia 1 października 1919 Vr. II. 5036/19 za zbrodnię kradzieży z §§ 171, 173 u. k. na karę ciężkiego więzienia przez 10 miesięcy z obostrzeniem zbiegł w niewiadomym kierunku dnia 8 kwietnia 1920 z robót po więziennych.

W razie przydybania ściganego, należy go odstawić do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Sąd okręgowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1920.

Cg. I. a) 327/20/1. Przeciw Adolfowi Bodekowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu okręg. cyw. we Lwowie przez Salomeę Bodek we Lwowie pozew o 4.080 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencyę na dzień 23 lipca 1920 o godz. 8 rano sala Nr. 17. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Salomona Buchstaba, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw., Oddział I.

Lwów, dnia 15 czerwca 1920. (7147)

C. I. 204/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Koroć, synowi Pawła, nieobjętej masie spadkowej po Petrze Koroć i po Andruchu Stelmach, wniesiony został do sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Iwana Koroć, syna Pawła, rolnika w Batiatyczach pozew o wpis prawa własności realności lwh. 299 i innych gminy Batiatycze. Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 16 lipca 1920 godzinie 8 rano biuro nr. 6. Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. dr. Ignacego Kamma, adwokata w Mostach wielkich, kuratorem, który zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Michał Koroć w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje — względnie masy spadkowe po Petrze Koroć i Andruchu Stelmach nie zostaną objęte.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 12 czerwca 1920. (7172)

Cg. I. b) 29/20 (1). Przeciw Ilkowi Kulijowi, z Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Czortkowie przez Stefana i Kseńkę Werniów z Białej pozew o uznanie prawa własności do części pb. lk. 732 w Białej zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 22 czerwca 1920 r. godz. 9 rano do tut. sądu biuro Nr. 83 I. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Izydora Koyowera, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Czortków, dnia 27 maja 1920. (7096)

Cg. I. 269/20/1. W sprawie Konstantyna Czarkowskiego w Niegowcach toczącej się rozprawie przed sądem okręgowym w Stanisławowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Aleksandrowi Głodzińskiemu o 14.000 koron, wyznaczona została pierwsza audjencja na dzień 19 maja 1920 godz. 9 przed południem Nr. 88. Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany Aleksander Głodziński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie dr. Włodzimierza Lewickiego, adwokata ze Stanisławowa.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1920. (7011)

Prez. 2414 18/20. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie na IV. zwyczajną kadencję rozpoczynającą się dnia 1 września 1920 o godz. 9 rano. Kierownika sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelsa, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego: Walentego Murdzeńskiego, Romualda Badwańskiego, dr. Stanisława Trzaskowskiego, Józefa Klimeckiego, dr. Jana Stołychwę, dr. Władysława Fedorowicza, dr. Karola Jakubowskiego, Piotra Pattaka, Zygmunta Bocheńskiego, dr. Alfreda Jezdla, Konrada Czerneckiego, Władysława Rechowicza, Adama Szczerbę, Jana Baczyńskiego, dr. Juliana Tomaszewskiego, Augusta Turowicza, Ignacego Szajdzickiego, dr. Hilarego Hubaczka, Kazimierza Warzeszkiewicza, Władysława Swiądrowskiego, Alfreda Drozdzikowskiego, Karola Konopackiego, dr. Józefa Ozumę i Józefa Apolinarego Podobińskiego.

Kraków, dnia 9 lipca 1920. (7070)

Kierownik sądu okręgowego karnego.

Konkursa.

L. 1364/20 (7101 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę lekarza salinarnego z siedzibą w Stebniku.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie w wysokości płacy urzędników państwowych X. klasy rangi t. j. rocznych 1.540 Mk. wraz z przypadającymi dodatkami wojennymi i drożyźnianymi oraz ro zaym ryczałtem na objazdy. Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się dyplomem lekarza wszech nauk lekarskich, obywatelstwem Państwa Polskiego oraz ogólnymi warunkami, przepisanymi dla lekarzy salinarnych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w powyższym terminie do Zarządu żupy solnej w Stebniku. O wyniku konkursu rozstrzygnie Dyrekcya państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie.

Zarząd żupy solnej.

Stebnik, dnia 10 lipca 1920.

Licytacye.

E. 5216/12. Stanisławowi Hirschhornowi w Stanisławowie ma być doręczoną uchwała z dnia 25 lutego 1919 r. E. XV. 5216/12/33, którą zarządzono wypłatę ceny kupna ze sprzedaży realności lwh. 3099 ks. gr. Stanisławów. Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Hirschhorn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie dr. Zastawskiego, adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Hirschhorna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, 25 listopada 1919. (7170)

E. 174/20. Wezwanie do zgłoszenia prawa rzeczowych. Jest wdrożone postępowanie licytacyjne przez przymusową sprzedaż pół realności położonej w Rozdole pod lk. 187 Ludwiki ze Smigielskich Ostrawiczowej w Rozdole własnej. Odnośna księga gruntowa została zniszczoną w czasie inwazji rosyjskiej. Realność ta została oszacowaną sądownie na 5.617 Mk. 50 f. Wzywa się wszystkie osoby i mające jakiekolwiek prawa na powyższej realności, by prawa te i roszczenia zgłosiły w sądzie tut. do dnia 30 lipca 1920 r. gdyż w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle, o ile są wykazane w aktach egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, 27 maja 1920. (7168 1—3)

E. 1905/14/10. Edykt licytacyjny. Dnia 22 lipca 1920 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 637 ks. gr. gm. Zagorz składająca się z parc. bud. 1, kat. 93. Wartość szacunkowa 1.200 koron. Najniższa oferta 800 koron. Przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Sanok, dnia 15 czerwca 1920. (7117 1—3)

E. 16/20/4. Ogłoszenie. Wdrożona jest przymusowa licytacja realności lwh. 339 gm. Dukla składająca się z p. bud. lk. 118 wraz ze stojącym na niej domem oraz pgr. lk. 78 i 78/1 a będące własnością Schaji i Marjem Katzów. Z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych gm. Dukla w czasie inwazji nieprzyjacielskiej wszystkie osoby, które roszczą sobie do powyższej realności prawa rzeczowe, własność, służebność, zastaw, lub też inne prawa wzywa się, by je zgłosiły najpóźniej do 1 lipca 1920 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie, nie zgłoszone w terminie powyższym prawa i roszczenia będą uwzględnione o tyle o ile wypływają one z aktów egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 22 maja 1920. (5069 1—3)

Wyroki prasowe.

Vr. 862/10/36 (7008)

Ogłoszenie.

Magdalena Wilczyńska, urodzona 6 października 1877, religii rzym. kat., zamężna, żona stolarza, mająca sklep korzenny we Lwowie przy ul. Zielonej nr. 58, skazaną została tut. wyrokiem z dnia 30 czerwca 1920 l. cz. Vr. 863/20/36 na karę 14-dniowego aresztu za przekroczenie z § 20 l. 1. ces. rozp. z 24 marca 1917 Nr. 131 Dz. u. p. popełnione przez sprzedaż ryżu po cenach paskarskich.

Sąd okręgowy karny.

Lwów, 5 lipca 1920. (7008)

Pr. 132/20. (7007)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie jako trybunał prasowy orzekł na wniosek Prokuratora, że treść czasopisma „Unser Stimme“ Nr. 25 z dnia 9 lipca 1920 w artykule „Geister“ w całości zawiera znamiona występku z § 300, 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 8 lipca 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 lipca 1920.

Kuratele.

P. XIV. 44/20/6. Za umysłowo chorego uznano Oleksę Szczerbiaka, syna Nykoły, w Dobrowlanach. Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Szczerbiaka, s. Iwana, w Dobrowlanach.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1920. (7063)

P. VII. 67/20/5. Tut. uchwałą z dnia 27 czerwca 1919 r. L. VII. 15/18/4 została Dosia z Szymkowych Stolarska z Łotatnik z powodu marnotrawstwa częściowo własnowolności pozbawioną. Doradcą prawnym ustanowiono Jacia Stolarskiego z Łotatnik.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 7 kwietnia 1920. (7067 1—3)

Amortyzacye.

Nc. I. 648/19 (2). Na wniosek Hermanna Schwimmera w Bochni zarządza się postępowanie, celem umorzenia zaginionego dokumentu kupna i sprzedaży losów, wystawionego przez Bank „Merkur“ w Krakowie w roku 1913, a odnoszące się do następujących losów: los turecki Nr. 216619, los turecki Nr. 215493, los włoski Czerwonego Krzyża Serja 11537 Nr. 15, 4 prc. los regul. Cisy Serja 3568 Nr. 57, los węgierski 4 prc. hipoteczny (Hipotekenlos) Serya 3289 Nr. 83.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się, aby zgłosił się ze swojem prawem, gdyż w przeciwnym razie w przypadku w międzyczasie zaszłego wylosowania, po upływie jednego roku, po dniu płatności, lub o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu dokument ten uznany zostanie za nieistniejący.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 9 kwietnia 1920. (6965 2—3)

T. IV. 121/19 (3). Amortyzacja. Na wniosek Aleksandra Leipena w Pradze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej akcji Galic. Akc. Karpackiego Towarzystwa naftowego Nr. 30269 nominalnej wartości 300 kor. z kuponami z 1918/19, 1930/31 i talonem do r. 1949.

Posiadacza powyższej akcji wzywa się przeto, aby zgłosił się, ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 maja 1920. (5998 2—3)

Nc. III. 825/20. Na wniosek Hilela Landau, jako posiadacza, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych blankietów wekslowych, które miały zaginąć i wzywa się ich posiadaczy by do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego przedłożyli je sądowi, gdyż po upływie tego terminu uznałby sąd blankiety te za umorzone. 1. Blankiet wekslowy na 2.000 koron zaopatrzony jest tylko podpisami Lejzora Zuckerberga i Pinkasa Glas. 2. Blankiet wekslowy na 1.000 koron tylko z podpisami Jonasa Eksteina i Chaima Getreu. 3. Blankiet wekslowy na 1.000 koron tylko z podpisami Jonasza Ecksteina Chaima Gatreu i Majera Ecksteina, 4. blankiet wekslowy na 250 kor. tylko z podpisami Jonasa Eksteina, Bazylego Rogulskiego i Chaima Getreu. 5. Blankiet wekslowy na 250 koron tylko z podpisami Jonasa Feksteina i Chaima Getreu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 9 kwietnia 1920. (6580 2—3)

T. 114/20/4. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Iwana Tanczuka z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stow. z rej. z nieogran. por. Nr. 9540 na kwotę 4.000 kor. opiewającej na imię Iwana Tanczuka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 22 kwietnia 1920. (6713 2—3)

Nc. VI. 407/20/3. Na prośbę Marjenny Rothstein w Kałuszu wprowadza się postępowanie wcelu amortyzacji zaginionego kwitu zastawniczego Ekspozytury Galicyjsk. Akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 2632 na zastawione tamże: a) 1 los węgierskiego Czerwonego Krzyża Nr. 7908/58 n., b) 1 los Bazylika Nr. 4142/35. c) 1 los Bazylika Nr. 2540/39. Wzywa się zatem posiadacza powyższego kwitu, ażeby zgłosił swe prawa, w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, gdyż po upływie tego czasokresu, kwit ten uznany zostanie za nieważny.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 12 lutego 1920. (6788 2—3)

Nc. I. 864/20 (2). Na wniosek p. Maurycego Lehrfelda właściciela kawiarni w Rzeszowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Poświadczenie o zastawu Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 38.604 na papiery wartościowe Bodenkredit S. 1094 Nr. 34 emisja a 1. i ung. Hipotekea S. 124 Nr. 1.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 25 lutego 1920 (4885 3—3)

Nc. I. 8/20/1. Na wniosek p. Barucha Scheina, przemysłowca w Borku fałęckim, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swoje prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru: List poborowy (list ratalny) z daty Kraków, dnia 25 czerwca 1912 Nr. 1964 wystawiony przez filję Akcyjnego Towarzystwa Banku „Mercur“ w Krakowie na zakupione i w przechowaniu tegoż Banku znajdujące się 2 listy zastawne kredytowe ziemskie II. emissji z r. 1889 wartości nominalnej po 100 fl. czyli 200 kor. serja 2759 Nr. 36 i serja 2964 Nr. 16.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, 20 stycznia 1920. (6787 2—3)

T. II. 15/19/1. Umorzenie. Na wniosek Abrahama Teitelbauma zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia.

Weksel jest z daty Tarnów 19 listopada 1914 na 1500 kor. opiewający, dnia 6 grudnia 1914 płatnym u Abrahama Teitelbauma w Tarnowie domicyliowany i przez tegoż wystawiony a akceptowany przez Adama Mrozowickiego i Zofię Mrozowicką z Korabnik od Kalwarya.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Tarnów, 24 listopada 1919. (4400 2—3)

T. V. 16/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Feigi Rosenfeld w Wiedniu II Warhaus str. 23/34 przez adwokata dr. Jakóba Rappaporta w Wiedniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr 21.883 na 4788 kor 9 hal. opiewająca.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, 26 czerwca 1918 (4643)

Nc. V. 385/19 (2) Edykt. Na wniosek Prokuratoryi Generalnej Rzp P. we Lwowie imieniem Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo z posiadania tegoż Skarbu Państwa w szczególności z Kasy Starostwa w Kamionce Str. zaginionych 2 książeczek wkładkowych Powiatowego Towarz. zaliczkowego w Kamionce Str. a mianowicie 1. książeczka Nr. 5197 opiewająca na kwotę 6729 kor. 73 hal. a wystawiona na imię „Fundusz opiek nad inwalidami“, 2 książeczka Nr. 5379 opiewająca na kwotę 6798 kor. 91 h. a wystawiona na imię „Fundusz na budowę domu dla sierót wojennych“.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby w ciągu 6 miesięcy zgłosił się ze swojemi prawami — inni interesowani winni w tym czasie wnieść zarzuty przeciw wnioskowi — w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu książeczki powyższe na ponowny wniosek za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka Str. dnia 22 marca 1920. (4783)

T. IV. 109/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi Pisowej z Nowodworza podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Tarnowa 115249 na imię Maryi Pisowej wystawiona, a na kwotę 1200 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 października 1919. (4682)

Nc. 129/18 (6). Edykt. Na wniosek p. Rebeki Meiselman w Zaleszczykach, zarządza się postępowanie, celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej kartki aby zgłosił swe prawo do jednego roku od daty tego edyktu. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tą kartę zastawniczą jako pozbawioną znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kartka zastawnicza Nr. 10774 Filji uprz. galic. akcyja. Banku hipotecznego w Czerniowcach.

Sąd powiatowy Oddział II.

Zaleszczyki, d. 10 marca 1920. (4747 1—3)

T. IV. 4/20 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Karola Pytki z Wadowic wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 37272 opiewającej na 100 kor. i nazwisko Józefa Bytki.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 24 stycznia 1920. (4955)

T. 50/20 (3). Amortyzacja. Na wniosek gminy miasta Skała wdraża się postępowanie, celem umorzenia zaginionej przy odwrocie wojsk rosyjskich w r. 1917 książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności stow. zar. z ogr. por. w Borszczowie Nr. 1691 na kwotę 1049 koron 41 hal. opiewającej na gminę Skała wystawionej.

Posiadacza wzywa się ażeby książeczkę powyż bliżej określoną w przeciągu 6 miesięcy w sądzie złożył lub przeciw wnioskowi umorzenie wniósł zarzuty, gdyż w razie przeciwnym po upływie oznaczonego czasokresu będzie umorzoną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 12 marca 1920. (4876)

Nc. IV. 178/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Sabiny Konwaliuka, prywatnej w Bolechowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 (sześciu miesięcy) od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego, filia Lwów Nr. 30748 na 1000 koron opiewająca na imię Sabina Konwaliuka.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, 27 października 1919. (5130)

Nc. I. 838/20/3. Na wniosek Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Fanto Rafinerya w Ustrzykach dolnych, zarządza się postępowanie celem umorzenia dwu legitymacyi zaliczeniowych, wystawionych 8 listopada 1919 przez urząd stacyjny w Ustrzykach dolnych stacya przeznaczenia Borki wielkie nadawca Rafinerya Fanto, odbiorca Józef Geringer, a to: 1. Nr. 016 kor. na zaliczkę 26271 kor. 7 h. Karta przewozowa Nr. 1/256 2. Nr. 017 kor. na zaliczkę 25.987 kor. 97 h. Karta przewozowa Nr. 2/257 które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych legitymacyi, aby zgłosili swe prawa do 3 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uzna sąd te papiery za umorzone.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 26 maja 1920. (5082)

Nc. II. 407/20 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Ilka Sliwka z Kuropatnik wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do prawdopodobnie zaginionej książeczki wkładkowej „Jedność“ w Brzeżanach stow. zar. z ograniczoną poręką Nr. 521 z dnia 10 września 1909 wystawioną na imię Jaśka Sliwka z hasłem „Mikołajów“ a opiewającą na kwotę 1.161 koron 99 h.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w nieprzekraczalnym sześcio miesięcznym terminie edyktalnym zgłosił swe prawa do posiadania tej książeczki, ileże w razie przeciwnym uznaną zostanie za zaginioną.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 maja 1920. (5078)

T. 827/19 (3). Заряджене умореня вартістних паперів. На внесене о. Ілиї Андрущишина підоймає ся поступоване в цїли умореня низше згаданих вартістних паперів разом з дотичними купонами, котрі мали внескодавцеви загинути, взиває ся посїдача тих паперів, щоби їх в протягу нисше поданого речинця предложив тому судови, також инші інтересовані мають зголосити свої закиди проти внесеню. В противним разї узнавби суд по упливі сего речинця тоті вартістні папери заум орені а то: а) самі вартні папері по упливі одного року від дня платности послїдного виданого купона, б) купон по упливі одного року від дня платности кождого купона однакож не борше як в рік по першім оголошеню того заряджения.

Означене вартістних. паперів: 12 штук акций „Земельного Банку гіпотечного“ у Львові з дати Львів 1 цьвітня 1914 ч. 4806, 4807, 4808, 4809, 4810, 4811, 4812, 4813, 4814, 4815, 4816, 4817 виставлених на оказателя кожда на 400 кор. враз з купонами з котрих перший платний 1 мая 1919, послїдний 1 мая 1945.

Суд окружний цив. Віддїл VII.

Львів, дня 24 лютого 1920. (4358)

T. VI. 93/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks Walentego Garczyńskiego w Monasterzyskach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 16 lipca 1917 L. 157091 na 3000 koron wystawiona na ks. Walentego Garczyńskiego

Sąd okręgowy Oddz. VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5052)

T. VI. 83/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Józefa Bilińskiego w Skowiatynie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawiona na ks. Józefa Bilińskiego z 29 listopada 1900 l. 59333 na 2400 koron płatne okazicielowi.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5046)

T. VI. 80/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Wilczka w Tuchowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: wystawione na Józefa Wilczka cztery police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie: Nr. 52936, 52938, 54004 i 58106 po 1.000 kor. płatne okazicielowi.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5048)

T. VI. 88/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: wystawione na Włodzimierza Smolińskiego dwie police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, z dnia 14 listopada 1901 l. 67363 na 2.000 kor. i z 21 października 1905 L 97915 na 1000 kor. płatne okazicielowi.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5059)

T. 519/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego podejmuje się postępowanie celem umorzenia, oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności we Lwowie Nr 145 635 na 3434 kor 89 h. i na nazwisko Eugenji Dąbrowskiej opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lutego 1920. (5195)

T. 774/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratorji Generalnej Rzp. P. im. fundacji mszalnej Marji Markiewicz przy gr. kat. cerkwi w Łuczyńcach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływietego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne Ziemelnego Banku hipotecznego we Lwowie Ser. II. Nr. 1094, 1104, 1105 po 200 kor. opiewające na rzecz fundacji mszalnej Marji Markiewicz przy gr. kat. cerkwi w Łuczyńcach zawinkulowane.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1920. (5208)

T. 564/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Piotra Bieleckiego podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: kupon od 4 i pół procentowego listu zastawnego Tow. kredytowego ziemskiego S. II. Nr. 1365 płatny 30 czerwca 1922.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 16 marca 1920. (5178)

Nc. XI 17/20/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Joachima Horaa w Knihininie Górce wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Banku hipotecznego filji w Stanisławowie Nr. 8189 w r. 1914 wystawionej opiewającej na jeden pierścionek złoty łańcuszkowy i jeden pierścionek złoty z brylancikami — zastawione za kwotę 12 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławow, 17 maja 1920. (6789 1—3)

Nc. VI 216/20/3. Na wniosek Jetti Eisenkraft w Sniatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej rzekomo książeczki wkładkowej Miejskiej Kasy Oszczędności w Sniatynie Nr. 3475 z końcem roku 1919 na kwotę 1830 kor. 11 hal. opiewającej, a na imię Jetti Eisenkraft wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu prawa te zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 17 maja 1920. (5572 1—3)

T. V. 33/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wolfa Barucha Mersanda w Tarnopolu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy z daty Tarnopol, dnia 25 lutego 1911 na oddaną w zastaw policę asekuracyjną Nr. 539421 Towarzystwu „Germania“ Lebens Versicherungs-Actien-Gesellschaft zu Stettin dla pożyczki 750 koron.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1920. (6109)

T. 509/18 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Natalii podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 1. jeden 4 i pół prc. list zastawny c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego S. C. Nr. 55.572 na 2000 kor. 2 siedm 4 i pół prc. listów zastawnych tego samego Banku a mianowicie: Ser. B. Nr. 26 912 na kor. 1000, Nr. 26913 na 1000 kor., Nr. 26 914 na 1000 kor., Nr. 26.916 na 1000 kor., Nr. 26.915 na 1000 kor., Nr. 26 917 na 1000 kor. Nr. 26918 na 1000 kor. i 3 list 4 i pół prc. tegoż Banku Ser. A. Nr. 26380 na 200 kor. z kuponami z których pierwszy płatny jest 1 maja 1919 ostatni 1 listopada 1921. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do 4 prc. listu zastaw. Banku kraj. we Lwowie S. II. Nr. 26201 na 200 kor. ponieważ wedle oświadczenia Banku list ten został dnia 30/6 1914 wylosowany a dnia 18/8 1915 ściągnięty.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 3 marca 1920. (5199)

T. 699/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego Skibniewskiego, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów, wartościowych, z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 32 sztuk akcyi wydanych przez fabrykę i rafineryę cukru Tow. akc. w Chodorowie z daty Lwów 23/11 1912 na 200 kor. nominalnej wartości Nr. 20767, 20.776, 20.779, 20 780, 20.781, 20.782, 20.784, 20.785, 20.787, 20.788, 20 789, 20.792, 20.793, 20.794, 20.795, 20.796, 20.797, 20.798, 20 799, 20 800, 20 801, 20 802, 20.803 20 804, 20.805, 20.806, 20 807, 20.808, 20 809, 20813, 20 814, 20.816, wraz z kuponami dywidendowymi z których pierwszy odnosi się do dywidendy za rok 1913/14 ostatni zaś do r. 1932 33. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do dodanych do powyższych akcji talonów a to ze względu na przepis § 2 ust. 2, 1, 3, i 16 cis. rozp. z 31/8. 15 n. 257.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 marca 1920. (5191)

T. 63/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Generalnej Rzp. P. Oddział we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu Nr. 5.623 na 304 kor. 15 hal. na rzecz gr. kat. parochji w Pukowie jako odszkodowanie za utrudnienie w gospodarstwie skutkiem wywłaszczenia erekcyonalnego pod budowę kolei Chodorów-Podwysokie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, d 9 marca 1920. (5376)

T. 126/20 (3). Na wniosek Dory Hischfeld z Przemyśla podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kartki zastawnicze Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 18131 na 3 złote pierścienie z djamentami zastawione za 150 K. i Nr. 18141 na złoty zegarek damski z łańcuszkiem zastawiony za 700 K na nazwisko Hirschfeld wystawione.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 kwietnia 1920. (5381)

T. 156/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Kąziołki porucznika w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Karta zastawnicza Kasy Oszczędności miasta Przemyśla z 17 października 1919 na zastawione 2 sztuki 5 prc. asygnat Skarbu Polskiego z r. 1918 Nr. 168.888 na 1000 kor. i Nr. 083.088 na 500 kor.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 22 maja 1920. (5385)

T. 64/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Generalnej Rzp. P. we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierow wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu I. na rzecz następujących fundacyi mszalnych przy gr. kat. cerkwi w Podgórkach od Kałusz 1. Nr. 2096 na 200 koron Wasyla Krupy 2. Nr. 11250 na 15 kor. 75 hal. Karola Soboty. II. Nr. 11251 na 88 kor. 75 hal. jako legat Damiana Iwanickiego przy cerkwi w Podgórkach. III. Nr. 11252 na 32 kor. 58 hal. na rzecz gr. kat. parochji w Podgórkach.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 marca 1920. (5375)

T. IV. 89/19 (4). Amortyzacja. Na wniosek Mendla Landaua z Gorlic, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Bankowego w Gorlicach Nr. 512 na kwotę 4 800 kor. opiewającej, wystawionej na imię Mendla Landaua.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 9 kwietnia 1920. (5423 1—3)

Nc. VI. 437/20. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Malci Feder wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego Ekspozytury galic. Akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie L. 10.526 na zastawiony przez Genię Feder za kwotę 50 kor. złoty zegarek męski kryty opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 19 maja 1920. (5426 1—3)

T. 31/18 (7). Tutejszy edykt z 21 maja T. 31/18 (4) ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z 4 lutego 1920 Nr. 27 prostuje się w ustępie 3 zamiast filji Borysławce na filji w Borysławce, w ustępie 6 Nr. 1095 książeczki Ruskiej Szczadnyci na 10195.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 30 marca 1920. (5378)

T. V. 96/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Grzegorza Dmytrów z Tarnopola podejmuje się postępowanie celem umorzenia, wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy książeczki wkładkowe Kasy Oszczędności miasta Tarnopola a to: 1. Nr. 10.163 nom. na 50 kor. 2. Nr 36 486 nom. na 2047 kor. 56 hal. i 3. Nr. 41.716 nom. na 2200 kor. 09 hal. opiewających na rzecz Grzegorza Dmytrowa wystawionych zastrzeżonych do L. 2508.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1920. (5442)

T. 87/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek małoletniego Iwana Czabana zastąpionego przez opiekuna Mikołaja Wasylczyszyna syna Semena ze Stryja podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 18386 na imię Rozalii Pokińskiej wystawiono pierwotnie na kwotę 2000 kor., a w chwili zaginięcia na resztującą kwotę 1634 kor. 30 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 maja 1920. (5264)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 51/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hnat Czorny i Iwan Czorny, synowie Jakima, urodzeni w Kossowie, pierwszy 13 kwietnia 1874, drugi 17 stycznia 1878 przed 25 laty mieli być przez Semena Czornego wysłani za zarobkiem do Honolulu i od czasu ich wyjazdu ze wsi wszelki ślad za nimi zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Marji Czornyj zamęż. Pszyk, gospodyni w Kossowie postępowanie, celem uznania wymienionych osób za zmarłe, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Jakóbowi Granickiemu w Czortkowie.

Hnata Czornego i Iwana Czornego wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 15 kwietnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 30 marca 1920. (4792 3—3)

T. 114/19 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Feliksa Rąpały. Feliks Rąpała z Jodłówki tuchowskiej powołany do służby wojskowej dnia 1. sierpnia 1914 r. przy 57 pułku p. został wysłany niebawem na front włoski, gdzie służbę tę pełnił aż do czerwca 1918. W czerwcu 1918 roku jak zeznał zaprzysiężony świadek Ignacy Wantuch, Feliks Rąpała idąc wraz ze świadkiem i innymi żołnierzami do rowów strzeleckich został trafiony odłamkami bomby rzuconej przez lotnika włoskiego i odłamkami tego został trafiony w rękę a nadto przeszytym na wylot poniżej piersi i w tym stanie wzięty do szpitalu

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Błażeja Starzyka postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 5 września 1920 roku sądowi albo P. adw. Dr. Juliuszowi Kryplewskiemu którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 maja 1920. (6078 3—3)

T. V. 57/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Moszczuk urodzony 9 stycznia 1887, rolnik z Kipiaczki, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Krasówka z dnia 24 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Moszczuk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym.

Fedka Moszczuka na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 9 kwietnia 1920. (6449 2—3)

T. 330/18 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Seńko Szyp z Posady rybotyckiej, urodzony 15 sierpnia 1885, żołnierz 10 pułku piechoty jako jeniec wojenny z końcem roku 1915 lub z początkiem 1916 zmarł w szpitalu Galist.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Matrony Szyp postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i uznania małżeństwa tegoż zawartego 16 lutego 1911 z Matroną Szyp za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Schneebaumowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Seńka Szypa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 kwietnia 1920. (6408 2—3)

T. 72/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ziobrak syn Wawrzyńca i Magdaleny urodzony w Białym Potoku dnia 25 marca 1877 przed przeszło 20 laty udał się za zarobkiem na Bukowinę i od czasu opuszczenia wsi rodzinnej wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Juzwiszyn z Kossowa postępowania celem uznania za zmarłego-zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. Dawidowi Marguliesowi w Czortkowie wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Ziobraka syna Wawrzyńca wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 20 kwietnia 1920. (6944 2—3)

T. V. 76/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Łukaszów urodzony 11 maja 1879, rolnik z Chodaczkowa wielkiego powiat Tarnopol, powołany został w roku 1914 jako woźnica z podwodą celem dostawy dla wojska austrjackiego mianowicie dla trenu 8 dywizji kawalerji rozmaitych prowiantów. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Chodorowie wielkim z dnia 24 kwietnia 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Fabiana Łukaszów i Józefa Tabaki stwierdzonem zostało, że w drugiej połowie października 1914 w Turce nad Stryjem Tomasz Łukaszów zachorował na cholerę i odstawiony został do szpitala, lecz co się z nim stało tego świadkowie niewiedzą, gdyż do szpitala niedopuszczano.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ustawy z 31/III 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki Łukaszów postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogól wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Weissnichtowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Tomasza Łukaszów o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę

po dniu 30 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 15 maja 1920. (5440 2—3)

T. 45/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Tymus syn Wasyla i Marii, urodzony w Tłustem dnia 30 marca 1885, żołnierz 95 pułku piechoty wedle zeznań świadka Jana Gromnickiego po bitwie pod Gródkiem w jesieni 1914 zaginął i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1920 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Tekli Tymuś żony Aleksandra, rolniczki w Tłustem, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz uznania małżeństwa jego z Anną Tymuś za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Dawidowi Kohnowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Aleksandra Tymusia, syna Wasyla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Czortków, 25 maja 1920. (5338 1—3)

T. 64/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mielnik, urodzony w Skomoroszu dnia 10 sierpnia 1885 roku, żołnierz 35 pułku obrony krajowej, wedle zeznań świadka Piotra Melnyka w listopadzie lub grudniu 1914 biorąc zaginiony czynny udział w obronie oblęganej twierdzy Przemyśl miał być trafiony kulą dum-dum i jako ranny wzięty był do szpitala. Od czasu tego wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Jewdochy z Jasieńczuków Melnyk, rolniczki w Skomoroszu Sp. Budzanów postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz małżeństwa jego z Jewdochą Jasieńczuk zamężną Melnyk, zawartego dnia 1/VI 1909 za rozwiązane, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Melitonowi Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się niniejszem kuratorem nieobecnego, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Melnyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV,

Czortków, 4 kwietnia 1920. (5403 1—3

T. IV. 50/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tylka urodzony w Cichem i tam zamieszkały, służący przy 20 pułku piechoty miał poledz w sierpniu 1914 na froncie rosyjskim i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128, Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marjanny Tylka Król w Cichem postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Nowy Sącz, 4 czerwca 1920. (6964)

T. IV. 61/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Młynarczyk urodzony w roku 1882 w Starej wsi i tam zamieszkały, żołnierz 20 p. p. byłej armji austrjackiej na froncie rosyjskim miał dostać się do niewoli i od początku lutego 1917 roku nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Kunegundy Młynarczykowej w Starej wsi postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Nowy Sącz, 26 maja 1920. (6965)

T. V. 41/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Okolita, urodzony w r. 1883, rolnik ze Stawek, pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza Zwierzchność gminy Stawki z 5/II 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Okolita postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Teodora Okolita gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1920 rozstrzygnie o uznanie za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, 9 kwietnia 1920. (6448 1—3)

T. V. 79/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Antków, rolnik z Borek wielkich, urodzony dnia 11 listopada 1878 roku powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków a to: Błażeja Antków stwierdzonem zostało, że Stefan Antków służył przy sanitetach i został w r. 1914 zabrany ze Złoczowa do niewoli rosyjskiej, zaś wedle zeznań świadka Piotra Sediahy stwierdzonem zostało, że Stefan Antków w niewoli rosyjskiej w małej Azji nad morzem Kaspijskiem zachorował na krwawą dezynterję wskutek czego zabrano go do szpitala zakaźnego a jak mu później sanitarjusz szpitala opowiadał Stefan Antków umarł w szpitalu dnia 21 kwietnia 1917. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Borkach wielkich z 7 kwietnia 1920 r.

Gdy zatem przyjąc należy, że zachodzą wymogi z § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 r. Nr. 276 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę brata jego Błażeja Antków postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym.

Stefana Antków, na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 26 kwietnia 1920. (6440 1—3)

T. 56/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Orłowski syn Stefana urodzony w Borszczowie dnia 4 stycznia 1874 żołnierz 22 pułku obrony krajowej, wedle wyniku przeprowadzonych dochodzeń jako jeniec wojenny przebywał jakiś czas w Omaku a następnie wysłany do kopalni węgla uległ poparzeniu, poczem przewieziony do szpitala w Omaku zmarł 30 listopada 1915.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji z Romaniuków Orłowskiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego oraz uznaniu małżeństwa jego z Marją z Romaniuków Orłowską zawartego w Borszczowie dnia 10 lutego 1902 za rozwiązane. Kuratorem dla nieobecnego Jana Orłowskiego i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dra Izydora Kozowera w Czortkowie. Zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 czerwca 1920 albo sądowi lub kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 lutego 1920. (4789 3—3)

T. 37/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Okiłko, syn Jana i Anny, urodzony w Olszanicy 15 lutego 1878, żołnierz 31 pułku piechoty w bitwie na Monte Santo w maju 1917 był ciężko ranny i zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Marji Okiłko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eisnerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Okiłko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie trzechmiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 maja 1920. (6620 3—3)

T. 104/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Cieliczka, syn Józefa i Katarzyny, urodzony w Szówsku 16 grudnia 1891, żołnierz 90 pułku piechoty we wrześniu 1914 w Serbji w bitwie był ciężko rannym i umarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 277 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Józefa Cieliczki postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Wieslowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Cieliczkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie sześciomiesięcznego czasokresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 maja 1920. (6621 2—3)

Firmy.

Firm. 512 Rg. B. I. 104. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 6 sierpnia 1919 przy firmie: Brzmienie: Galicyjski akc. Bank kupiecki. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielono prokurę Marjanowi Strockiemu, buchalterowi gal. akc. Banku kupieckiego przy filii w Sanoku.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1919. (65)

Firm. 1373/19. Stow. II. kl. Zmiany i i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia Kraków. Brzmienie firmy „Towarzystwo zaliczkowe“. Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką w Krakowie. 1. Członkowie dyrekcyi: umarł Karol Pollak. 2. Członek dyrekcji wybrany p. Władysław Kaczmarski. Data wpisu 8 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, dnia 5 grudnia 1919. (218)

Firm. 1333/19. Oddz. C. II. 148 Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Kamieniołomy miast galicyjskich, Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Prokurę udzielono p. Marjanowi Duszyńskiemu radcy Izby obrachunkowej miejskiej w Krakowie. Prokurę Edmunda Giebartowskiego wykreślono. Dzień wpisu 27 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handl. O. II.

Kraków, dnia 26 listopada 1919. (216)

Firm. 545. Rg. C. II. 28. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank rolniczy Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Dyrektorem referentem zamianowano Wacława Konderskiego. Dzień wpisu: 9 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1919. (242)

Firm. 606. Rg. A. II. 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru oddział A, wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, ul. Akademicka 3, Brzmienie firmy: Józefa Dąbrowska. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych galanteryjnych, przyborów krawieckich i modniarskich oraz gotowych kapeluszy damskich. Odtąd pracownia i sprzedaż kapeluszy damskich, sprzedaż towarów konfekcyi damskiej i przyborów modniarskich. Dzień wpisu: 6 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 5 września 1919. (240)

Firm. 684. Rg. A. II. 196. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 18 września 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy dr. Żylski. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna i detajliczna sprzedaż wszelkich artykułów, w obrocie handlowym będących. Posiadacz: Dr. Klaudjusz Teofil Żylski we Lwowie, ul. Akademicka l. 14. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy dr. Klaudjusz Teofil Żylski umieści swe nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 15 września 1919. (239)

Firm. 331/19. Stow. VIII. 247. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 25 listopada 1919. Siedziba stowarzyszenia: Radymno. Brzmienie firmy: Związek konsumentów w Radymnie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna wytwarzania lub wyrabiania jakoteż i sprzedawania tychże swym członkom za gotówkę. Statut stowarzyszenia z 12 listopada 1919. Udział wynosi 25 K. Każdy członek odpowiada swoimi udziałami i dalszą kwota deklarowanych udziałów. Ogłoszenia nastąpią przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków: Członkami zarządu są: Dr. Maurycy Eichel adwokat jako przewodniczący, Efroim Bergner kupiec jako skarbnik, Abraham Wolfmann kupiec jako sekretarz, w Radymnie zamieszkali. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.

Przemyśl 22 listopada 1919. (6349)

Firm. 733. Stow. VI. 129. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru Stowarzyszeń wpisane dnia 16 czerwca 1919. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie Firmy: Stowarzyszenie spożywcze urzędników i funkcjonarjuszy uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot dokonywania: dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych, nabytych w tym celu. Czas trwania nieograniczony. Statut z 7 sierpnia 1918. Udział wynosi 20 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i do wysokości dwukrotnych ponad zdeklarowany udział. Ogłoszenia następują w „Gazecie Lwowskiej“. Dyrekcja składa się z 2 osób i 2 zastępców. Członkami Dyrekcji są Maurycy Wohlfeld i Herman Mohrer. Zastępcami członków dyrekcji Michał Nycz i Zofja Muszkiełowa. Uprawnieni do zastępstwa Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca lub dwóch zastępców.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 10 czerwca 1919. (245)

Firm. 1351/19 oddz. A. III. 83. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietla l. 45. Brzmienie firmy: Engelberg i spka w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie kantoru wymiany i domu komisowo-handlowego. Forma spółki: spółka jawna od 26 listopada 1919. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mordche Wolf Engelberg i Pinkus Nussbaum i Abraham Nussbaum, kupcy w Krakowie ul. Dietla 45. Czas trwania: nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisze którykolwiek ze spólników swe imię i nazwisko. Tak samo prawo zastępywania spółki na zewnątrz przysługuje każdemu ze spólników z osobna. Dzień wpisu: 5 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 grudnia 1919. (212)

Firm 673 Rg. A. II. 20. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 20 września 1919. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: „Polska krajowa fabryka pieców kaflowych Wiktor Brich i Ludwik Ekes we Lwowie, ul. Szopenowska 61.“ — Przedmiot przedsiębiorstwa jak w brzmieniu firmy. Rodzaj spółki: Dawna spółka handlowa od sierpnia 1919. Spólnicy: Wiktor Brich, inżynier we Lwowie, Ludwik Eke

przemysłowiec we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa każdy ze spólników. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy którybądź ze wspólników umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handl. O. IV.

Lwów, dnia 12 września 1919. (244)

Lor. firm. 467 Rg. A. II. 114. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Galicyjski wojenny Zakład kredytowy. Prokurę udzielono dr. Juljanowi Bóżyckiemu, dr. Juliuszowi Sawczakowi. Teofilowi Przybylskiemu zgasła. — Dzień wpisu: 25 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy O. IV.

Lwów, dnia 16 lipca 1919 (243)

Firm 1020/Rg. C. III. 128. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ozokeryt spółka z ogr. odp. po francusku: Ozokerit société a responsabilité limites, po angielsku: Ozokerit limited Compa ny, po niemiecku. Ozorkerit Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie na własność, dzierżawienie lub innego rodzaju nabycie oraz eksploatowanie nieruchomości uprawnień górniczych, uprawnień do poszukiwania i wydobywania Państwu po myśli ustawy byłej Galicyi z 22 marca 1908 l. 61 Dz. u. kr. niezastrzeżonych minerałów żywicznych, kopalń i szybów do poszukiwania i wydobywania tychże minerałów przeznaczonych względnie udziałów netto lub brutto w takich uprawnieniach i kopalniach, tudzież pozbywanie wymienionych uprawnień i przedmiotów, następnie wydobywanie, przetwarzanie i pozbywanie niezastrzeżonych Państwu minerałów żywicznych i handel nimi, nabywanie na własność lub dzierżawienie względnie innego rodzaju nabycie oraz prowadzenie przedsiębiorstw mających za przedmiot podobne cele względnie uczestniczenie w takichże przedsiębiorstwach, w końcu podejmowanie wszelkich innych czynności i interesów wchodzących w zakres przemysłu naftowego lub woskowego lub pozostających z przemysłem tym w łączności. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty Kraków 24 listopada 1919. L. rep. 17.709. Wysokość kapitału zakładowego: 100.000 K w całości w gotówce wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa: Obydwaj zawiadowcy łącznie lub jeden zawiadowca z jednym prokurzystą łącznie. Zawiadowcy: pp. Dawid Hartestein, właciciel kopalń w Borysławiu, zamieszkały we Wiedniu VI Linke Wienzeile 16 i Władysław Herman Fiebert, sekretarz przedsiębiorstw naftowych, zamieszkały we Lwowie ul Sanatorska 7. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilią przez kogokolwiek brzmieniem firmy umieszczają podpisy swe albo obydwaj zawiadowcy, albo też jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem skazującym stosunek prokury. Ogłoszenia: następywać będą przez listy polecone. Dzień wpisu: 7 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 6 stycznia 1920. (238)

Firm. 1352/19 C. II. 238. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: „Cememit", krakowska fabryka dachówek i wyrobów cementowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z 25 listopada 1919 uchwalono rozwiązanie likwidacji spółki. Likwidatorami spółki wybrano Maurycego Abrahamera i Samuela Singera, którzy firmę z datkiem: w likwidacyi, podpisywać będą kolektywnie. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do spółki. Dzień wpisu 9 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 6 grudnia 1919. (211)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania dwóch stypendyów po 175 marek jako, zasiłek na studja z fundacji im. Henryki Ruckerowej dla wspierania żołnierzy inwalidów i sierót po poległych żołnierzach rozpisuje Magistrat miasta Lwowa konkurs.

O stypendja te ubiegać się mogą żołnierze inwalidzi narodowości polskiej bez różnicy wyznań — ofiary walk polsko ukraińskich w r. 1918 i 1919 względnie sieroty po poległych w tych walkach żołnierzach narodowości polskiej bez różnicy płci i wyznania, o ile nie przekroczyły 30 lat życia i wykażą się świadectwem stwierdzającem, że petent (ka) uczęszcza z dobrym postępem do jednego z polskich zakładów naukowych handlowych lub przemysłowych w Państwie Polskiem, oraz świadectwem moralności. Pierwszeństwo przysługuje osobom przynależnym do gminy miasta Lwowa.

Stypendja te nadaje Rada miejska.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wymienionych wyżej warunków należy wnosić do Magistratu we Lwowie w terminie do 30 lipca 1920.

Podania należycie nie udokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Lwów, dnia 6 lipca 1920.

Naumann w. r.

Z Drukarni ... ieckiego 12 pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.